

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówioroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkakrotnie po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Płonna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłączenie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ówieróroczcie, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ówieróroczcie w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją dwutygodnika ilustrowanego „*Świat*“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborom treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego, po cenie wyjątkowo niższej, a mianowicie:

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany „*Świat*“ na rok 1894 po następującej cenie:

We Lwowie:	kwartalnie	2 zł. 25 ct.
	miesięcznie	— „ 75 „
Na prowincyi:	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo handlu przeniosło asystenta pocztowego, Włodzimierza Zagorodnikowa z Rzeszowa do Czerniowiec.

### Dodatek na azio

do opłat za jazdę i frachty na austriackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od dnia 1 kwietnia 1894, aż do dalszego rozporządzenia, nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na azio do opłat, w srebrze wyrażonych Wiedeń, 24 marca 1894.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 marca.

### Encyklika Leona XIII do Biskupów polskich.

Jego świątobliwości Ojca św. Leona XIII z Opatrzności Bożej Papieża, list okólny do biskupów polskich (*Sancitissimi Domini Nostri Leonis, Divina Providentia Papae XIII Epistola Encyclica ad Episcopos Polonos*), opiewa dosłownie w sposób następujący:

Czcigodnym Braciom Arcybiskupom i Biskupom polskim, Leon XIII, Papież.

Czcigodnym Braciom szlemy pozdrowienie i błogosławieństwo Apostolskie!

Miłości i pieczołowitości Naszej szczególniej dowód (*Caritatis providentiaque Nostrae peculiare testimonium*), jaki innym katolickim narodom od czasu do czasu dawaliśmy, przesyłając do Biskupów listy, zawierające uwagi Apostolskiej Naszej Stolicy, taki podobnie i Wam przy nadarzającej się sposobności od dawna przesłać gorąco pragnęliśmy. Albowiem ten wasz naród, pochodzeniem, mową, obrządkiem różnolity, My cały jednak, jakośmy przy innych sposobnościach stwierdzili, i równą miłością obejmujemy i ogarniamy. Owszem, nigdy bez prawdziwej pociechy o nim nie myśliśmy, bo znana Nam jest tak przesylna tradycja dawnych jego czy-

nów, jako też wielkie jego przywiązanie i zaufanie do Naszej stolicy. Pomiedzy innymi słusnie należy się wyjątkowa chwala przodkom waszym, którzy wtenczas, gdy cała Europa drżała wobec najazdu przepętanych wrogów wiary Chrystusowej, pierwsi własną swoją pierś w świetnych bojach nadstawiali i tem samem stali się najgorętszymi i najwierniejszymi stróżami religii i społecznej kultury. O tych to zasługach, jak wiadomo, wspomnieliśmy kilka temu miesiący z przyjemnością, wtenczas, gdy niektórzy z was, Wielebni Bracia, przywiedli do Nas zastępy wiernych pielgrzymów dla złożenia Nam hołdu czci i życzeń. To piękne stwierdzenie wiary nastroczyło Nam sposobności, abyśmy nawzajem Polsce powinszowali tej chwały, jaka na nią spływa z tego, że pomimo tak ciężkich i różnorodnych przejść, skarb praocjów wiary zachowuje nietknięty w całej pełni życia.

Otóż i dotychczas nigdyśmy nie zaniebdywali służyć, ile to od Nas zależało, duchownym jego potrzebom, pragniemy zaś więcej jeszcze pomagać i to pragnienie obecnie spełnić zamierzamy; to zaś z tego powodu, aby wobec całego Kościoła jawnie się okazała Nasza względem was troskliwość, i dla tego, abyście wy też wszyscy, nabrawszy nowej siły i nowej doznawszy pomocy, wzmochnili się i odznaczili w poczuciu i wykonywaniu obowiązków, jakie na was wiara katolicka wkłada. Do tego zabieramy się tem chętniej i śmieiej, ponieważ wiemy z własnego doświadczenia, jak szczerze zawsze, Czcigodni Bracia, o zrozumienie i wykonanie woli Naszej dbać zwykliście i z jaką to stanowczością usiłujecie bronić i pomnażać najwyższe dobro waszych owieczek. Bóg, który Nas do tej przemowy pobudził, niechaj raczy

5)

## ELSINOE.

### FANTAZJA REALISTYCZNA.

(Ciąg dalszy).

Lord, pomimo gościnnego przyjęcia ze strony gospodarza, zaledwie że dotykał się potraw, obojętnym okiem też przyjął odtączony przez uczniów i kilkanaście przesłanych dziewcząt matlot'a, nie przysunął się nawet do stolika gry, którą zorganizował Gaston z Paryża, jednym słowem mistrz Anatol zaczął już przypuszczać, że natrafił na poszukiwany okaz i twarz rozjaśnił mu uśmiech zadowolenia.

Wszystko już tedy miało pójść dalej swoim trybem, lord Grimston przy końcu uczyłyby został ogłoszony urzędowym konkurentem Elsinoe i jako narzeczony zyskałby niebawem prawo złożenia pierwszego pocałunku na jej jagodach, gdy na scenie akcji ukazała się nowa sytuacja, która do gruntu zmieniła położenie rzeczy.

Po usunięciu się stołów z potrawami wjechał majestatyczny deser w otoczeniu wieńca butelek, na widok których lord Grimston poruszył się na miejscu niespokojnie. I ten ruch schwylił szybko mistrz Anatol i podszedł ku dymiącemu się *plumpuddingowi*, który płonął niebieskimi płomieniami zapalonego araku i ujął jedną z butelek, z napisem: *dżyn*.

Lord Grimston powstał teraz również z miejsca i z okiem, utkwionem w butelkę do stołu się przybliżył.

— Lubisz *dżyn* sir? — spytał mistrz nalewając kieliszek...

Lord jeszcze zdołał utrzymać się w charakterze i szepnął, ale głosem dosyć niepewnym.

— Taaak!... jak wszystko!...

Pomimo to kieliszek podany sobie poniósł do ust zarówno szybko — jak szybko go wychylił...

— A może wolisz sir *whisky*?...

— Taaak!... — brzmiała w tym samym tonie wypowiedziana odpowiedź...

Z *plumpuddingiem* rzecz poszła w tym samym sposobie.

Dawszy początek, mistrz Anatol powrócił na swoje miejsce i zamilkł — a butelki *dżynu* i *whisky* tak dalece zaczynały niepokoić lorda, że kręcił się na stołku, jakby na rozpalonej blasze, co chwila zwracając swój wzrok niespokojny na opalizujący w świetle elektrycznym płyn, znajdujący się w butelkach.

Przeszło minut parę i nagle lord podniósł się z miejsca, podszedł do stołu i już nieproszone i niezachęcany przez nikogo, wypił po jednym kieliszku z każdej butelki; po pięciu minutach, powtórzył toż samo, tylko połączył dwa razy większą dozę; po dziesięciu, oczy zaczęły mu błyszczeć a nos różowiciec nieznanie, po upływie zaś trzech kwadransów nie mógł się utrzymać już na nogach, bełkotał niewyraźnie słowa jakieś, kiwał się na stołku we wszystkie strony...

Mistrz spojrział na swego gościa, wstrząsnął się cały i rzekł:

— Brrr!... ależ to bydle, a nie człowiek, posiada najszpetniejszą ze wszystkich namiętności ludzkich i ośmielił się zbliżyć do nas, do niej, zapragnął oszukać tak haniebnie!...

Więcej mistrz Anatol mówić nie potrzebował, wstał z miejsca, podał rękę Elsinoe i wyszedł do swoich apartamentów, a uczniowie jego tak szybko zawinęli się około pijanego kandydata do miliardów i Elsinoi, że i śladu w parę minut po nich nie zostało. Nazajutrz obowiązki mistrza ceremonii w przyjęciach spełniał Gaston z Paryża.

Obowiązki te przyjął na siebie nie bez celu, gdyż drugim z kolei kandydatem, był jego ziomek, francuz, baron Noisette, jeden z najbardziej dowcipnych ludzi swego czasu i najbardziej eleganckich.

Nawet Elsinoe, poruszyła się na swem fotelu, gdy po zaanonsowaniu, ukazał się w auli jej oczom młodzieniec pełen szyku i elegancji z twarzą rumianą, uśmiechniętą, ubrany dystyngowanie i o manierach gładkich.

Przedstawienie odbyło się w przepisany porządku.

Noisette umiał przy wszystkich swoich zaletach tak zgrabnie i zręcznie manewrować oczami, tak je niewinnie spuszczać ku ziemi, że prawie wszyscy obserwujący go, nie wyjmając i mistrza, przekonani byli, iż jemu to właśnie przypadnie zaszczyt obudzenia uspiętego serca Elsinoi.

Mistrz Anatol jednak, nauczony poprzedniem doświadczeniem, nie miał zupełnie ochoty zaniechać swych badań i przyjął konkurenta bez ocenienia należytego jego kwalifikacyi.

— Jak dotychczas spędzałeś życie swoje, kochany gościu, spytał!

— Marząc! odparł sentymentalnie francuz!...

— I wśród tych marzeń, duszy twej nie zaniepokoiły namiętności żadne?...

— Nie umiałbym ci nawet określić, czcigodny mistrzu, jak wygląda namiętność, tak obcemi są mi wszystkie!...

Jednocześnie z temi słowami, nienamiętny francuz rzucił na Elsinoe dwa takie spojrzania, iż najmniej nawet wprawne oko niemogłoby się pomylić co do ich natury...

Mistrz je spostrzegł i przyszedł do przekonania, że baron Noisette nie jest dla niego przydatnym osobnikiem. Pomimo to z daniem mu odprawy się nie spieszył, śnażyć, chciał i swoje otoczenie przekonać o wartości tego człowieka, który z interesu chciał się przyodziać w szaty anioła.

Znów tedy przycisnął elektryczny guzik, i znów ukazały się na scenie najwykwintniejsza potrawa i napoje, będące wytworem kunsztu i smaku kulinarnego francuskiego.

Gość jednak jadł mało, ustami zaledwie dotknął kieliszka szampańskiego, najlepszej marki, a wciąż oczy spuszczał i zdawał się być niewinnym, jak nowonarodzone dziecko.

Bez wrażeń też prawie przeszły cudownie i artystycznie ułożone żywe obrazy, w których udział brała przepiękna Elsinoe i inne o cudownych kształtach, a dosyć wydekoltowane niewiasty.

Francuz wprawdzie oczy szeroko otwierał, powieki mu z lekka drgały a szczęki od czasu do czasu poruszały się nerwowo, ale mimo to na stołku utrzymać się zdołał, i ani

razu nie zdradził wielkiego niepokoju i podrażnienia, jał go doznawały jego nerwy...

— Oż? jakże ci się podoba ten obraz, kochany gościu, pytał go mistrz Anatol, wskazując na scenę, gdzie plastycznie przedstawiono epizody ciekawe z życia najpotężniejszej w dawnych czasach bogini Olimpu Wenus i małego jej adjutanta Amora.

— Hm, mruknął przez zęby francuz, niezawodnie ładne to są rzeczy, tylko!...

— Nadto wydekoltowane! powtórzył mistrz, i zamyślił się nad hipokryzją ludzką, która tak zręcznie umie pokrywać istotne myśli i wrażenia!...

Nagle z przewspaniałego tła obrazu boginie i nimfy, fauny i satyry poczęły zeskakiwać na ziemię i otaczać gościa kołem, uśmiechając się do niego. — Elsinoe rozpoznała hiszpańską kaczucę. Baron wydawał się zachwycony wszystkim, przecież z roli nie wyszedł.

Nagle muzyka namiętnej i szalonej kaczucy poczęła cichnąć i zamieniać się w łaskoczący śpiewnością swoją szept, który za chwilę przemienił się w głośny, namiętny i lubieżny ton ofenbachowskiego tańca.

Teraz baron poruszył się niespokojnie na stołku, jeszcze parę taktów — a całe jego ciało zaczęło odbywać ruch wirowy na miejscu, w sposób, jakby celem jego było wywiercenie dziury w siedzeniu.

Satyry i nimfy ustawiły się w pary i rozpoczęły ów szalony wesoły taniec, o którym to powiada Kalchas, że jest „rodem z piekła“.

To było już nad siły szlachetnego barona, zerwał się z miejsca kapelusza, który dotąd nie opuszczał jego ręki, przychylił w tył głowy, ręce i nogi zaczęły mu wyskakiwać na różne strony, korpus wężowało się przeginać, a twarz zapłonęła takimi ogniami namiętności, że uczniowie nie czekając rozporządzenia mistrza, francuza i jego święte w niesłychanie szybkim tempie wyprowadzili za drzwi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Michał Wołowski.

udzielić tych pożądanych owoców, o jakie dla nich ustawicznie prosimy.

Dobrodziejstwo prawdy i łaski Bożej, jakie Chrystus Pan nasz przez Objawienie swoje rodzajowi ludzkiemu przyniósł, tak jest wznośne i pożyteczne, że nie masz mu pod żadnym względem podobnego, a tem mniej równego. Doniosłość tego dobrodziejstwa jest wieloraka i wielce zbawienna, bo jak wszyscy wiedzą, oddziaływa w przedziwny sposób na poszczególne osoby i na ogół, na rodzinę i na społeczeństwo, na powodzenie doczesne i na zabezpieczenie szczęścia w żywocie wiecznym. Ztąd do bezpośrednio wpływa, że narody tem dobrodziejstwem wiary katolickiej obdarzone, jak z jednej strony stają się uczestnikami największego z dóbr wszystkich, tak z drugiej strony cięży na nich obowiązki szanowania i kochania tej swojej wiary.

Zarazem zaś jasna jest rzeczą, że w tej sprawie ani poszczególne ludzie, ani całe społeczeństwa nie mogą bez narażenia się na błędy zgubne powodować się własną swoją wolą, ale trzymać się powinni jedynie tego trybu, sposobu i porządku, jakie ustanowił i nakazał sam Boski Zakonodawca; a więc trzymać się powinni nauki i przewodnictwa Kościoła, który On sam uczynił „*filarem i utwierdzeniem prawdy*” (I Timoth. III, 15.) i który On szczególnie Swoją opieką przez wszystkie wieki w świętości utrzymywał i według obietnicy swojej utrzymywać będzie: „*Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata.*” (Math. XXVIII, 20).

Stusnie więc narodowi Naszemu ocalał po dziadach i pradziadach najdroższy ten wiary klejnot dla tego, że przy Matce-Kościelu zawsze ze szczerą trwa wiernością i zawsze niezmiennie, i okazywał się gotowym do uległości dla Papieża rzymskich i do posłuchu dla Biskupów z ramienia Papieża ustanowionych. Jak wiele ztąd pożytku i chwały na was spłynęło, jak w ciężkich razach doznawaliście pociechy, jak wielką i teraz ztąd macie siłę, to we wdzięcznej przechowywaniu pamięci i z wdzięcznością sami wyznajecie.

Codziennie stwierdza doświadczenie, jak w narodach i państwach przeważny wywiera wpływ na najważniejsze sprawy jużto należąca cześć i uwzględnianie Kościoła, już też krzywdy i zniewagi temu Kościołowi wyrządzane. Ponieważ w nauce i w prawie Chrystusowem wszystko ze wszech miar służy do zbawienia i udoskonalenia człowieka, tak w zasadach wiary i rozumu, jak i w praktyce życia codziennego; ponieważ nadto te nauki i prawa Kościół z Boskiego przez Chrystusa sobie nadanego posłannictwa może głosić i do ich pełnienia sumienia obowiązywać; dla tego tenże Kościół z daru Bożego z wielkim wpływem kieruje społeczeństwem ludzkim i przez to rozwija w niem wszelkie co najszlachetniejsze cnoty i sprawia najdonioślejsze dobra.

Dalekim jest od Kościoła, na którego czele stoi rzymski Papież, aby posiadając władzę o tak szerokim zakresie cokolwiek bądź z cudzych praw sobie przywłaszczał, albo schlebiał czyimkolwiek ubocznym zamiarom; lecz raczej nieraz z pewną pobłażliwością od swojej prawa ustępuje i w roztropności swojej równymi powoduje się względami tak dla wielkich, jak i małych,

wszystkim stać się usiłując i kierownikiem i najtroskliwszą matką. Jak dla tego niesprawiedliwie sobie postępują ci, którzy w tej sprawie przestarzałe przeciwko Kościołowi zarzuty, tylekroć już zbijane i w niwecz obracane, na nowo odgrzewają i w nowe pozory prawdy przybrane przeciw Kościołowi obracają: tak też niemniej i ci na nagany zasługują, którzy z tego powodu nie ufają Kościołowi i podają go w podejrzenie w obec kierowników państw i na publicznych posiedzeniach prawodawców, którzy raczej winni Kościołowi są szczególną pochwałą i wdzięcznością. Niczego bowiem zgola Kościół nie uczy i nie nie nakazuje, coby było niezgodne z majestatem panujących, lub w jakikolwiek bądź sposób sprzeciwiało się istocie i rozwojowi społeczeństwa; owszem z wszelką skrzętnością ku ogólnemu pożytkowi chrześcijańską mądrością na nowo wciąż przypomina.

Z pośród tych prawd na szczególną zasługują wzmiankę: że ktokolwiek sprawuje rząd, ten na sobie nosi obraz Boskiej względem ludzi władzy i opieki; że jego rządzenie powinno być sprawiedliwe i naśladować rządzenie Boże, ojcowską zaprawione dobrocią, i jedynie mieć na oku dobro pospolite; że kto rządzi, kiedyś będzie musiał zdać rachunek przed sądem Bożym i to tem cięższy, im wyższą sprawował godność; że podwładni powinni statecznie oddawać cześć i wierność panującym, jakby Bogu, ludźmi przez ludzi rządzącemu, i że powinni ich słuchać: „*nie tylko dla gniewu, ale też i dla sumienia.*” (Rom. XIII, 5). „*Aby były czynione prośby, modlitwy, przyczyniania, dziękowania za króla.*” (I Tim II, 1); że powinni święcie przestrzegać karności państwowej, stronić od knoai i związków nieuczciwych, nie też nie poczynać w sposób buntowniczy (*seditione*) i wszelkimi siłami przyczyniać się do zachowania w sprawiedliwości i pokoju. Gdzie te i tym podobne przepisy i zasady Ewangelii przez Kościół z takim polecane naciskiem, są w należytem poważaniu i praktyce, tam też nie przestają przynosić wymienionych owoców, a to w obfitej mierze u narodów, w pośród których Kościół cieszy się większą w spełnianiu swego posłannictwa swobodą. Sprzeciwiać się zaś tym prawom i uchylać się z pod przewodnictwa Kościoła, znaczy tyle, co sprzeciwiać się woli Bożej i znamieniem gardzić dobrodziejstwem; skutkiem czego w państwie wszelkie powodzenie i wszelka cześć chwiał się poczyną, wszystko popada w zamieszanie i powszechna trwoga i przewidywanie katastrof przejmują umysły rządzących i rządzonych.

Otrzymałście już, Czeigodni Bracia, o tym przedmiocie szersze wywody przez Nas przy sposobności wydane, jednak to samo tu zdało się Nam w ogólnych zarysach powtórzyć, aby dzielność Wasza, opierając się na nowym objawie Naszej powagi, tem usilniej i skuteczniej w tymże kierunku pracowała. To bez wątpienia byłoby co najlepszego i najszcześliwszego dla trzód Waszych, gdyby się miano na baczności przed podszeptem agitatorów (*turbulentorum hominum*), którzy nie przebierając w środkach, wąż się na wszystko dla wywrócenia i zniszczenia władzy: gdy w pełniłości przestrzegać się będzie

wszystkiego, co należy do obowiązków do-brych obywateli, gdy wreszcie ze świętej i Bogu należącej wierności wykwinie też wierność dla rzeczy pospolitej i panujących.

O życie rodzinne, tudzież o wychowanie młodzieży i stanu duchownego, o najodpowiedniejsze sposoby spełniania obowiązku miłości i miłosierdzia chrześcijańskiego coraz silniejsze miejcie staranie. Czystość i zaność pożycia rodzinnego, wpływającego w szczególności sposob na zdrowie społeczeństwa, wynika na pierwszym miejscu ze świętości małżeństwa, jednego i nierozłącznego, według praw Bożych i kościelnych zawartego. Potrzeba też: aby ogólne prawa i obowiązki małżonków trwały nienaruszone i wykonywane były z największą, o ile to być może, zgodą i miłością; żeby rodzice przedewszystkiem dbali o dobro i pożytki, a najwięcej o wychowanie potomstwa i żeby mu byli w życiu przykładem, nad który nie nie ma skuteczniejszego i doskonalszego. Wszelako niechaj nikt nie mniema, że potrafi tak jak powinien zadośćuczynić obowiązkowi należytego i uczciwego wychowania dzieci bez szczególnej nad niemi czujności. Więcej nietylko należy unikać takich szkół i zakładów, gdzie umyślnie do nauk przymieszają błędne na religię zapatrywania, albo gdzie prawie, powiedzieliby można, już panuje bezbożność, ale i takich nawet, w których chrześcijańskie zasady i obyczaje w nauce i praktyce są tak pomijane, jakby należały do rzeczy zbytecznych, nie będących na czasie. W miarę bowiem tego, jak kształci się umysły w naukach i sztukach, powinno się je też kształcić w znajomości i czci dla rzeczy Bożych, ponieważ każdy z prawa już przyrodzonego nie mniej niż państwu, ale przeciwnie dużo bardziej powinien być Bogu i dlatego przyszedł na świat, żeby służyć ojczyźnie doczesnej, więcej jeszcze wieczną mieć na oku i do niej zdążyć. W tem zaś o wykształcenie duchowne staraniu, bynajmniej ustawać nie należy, w miarę postępu jak w latach tak i w wykształceniu doczesnym, owszem, tem usilniej dbać o nie należy już dla tego, że młodzież, szczególnie przy dzisiejszym trybie prowadzenia nauk, coraz gwałtowniej parta jest do żądzy wiedzy, już też dlatego, że mimo opłakiwane dotychczas upadki wielkich, coraz to nowe niebezpieczeństwa grożą ich świętej wierze.

Co się tyczy sposobu nauki religii, prawości i nauki profesorów, doboru książek, Kościół uważa za potrzebne, pewne sobie zastrzedz prawa (*cautiones*), pewną też przepisywać metodę i to czyni bezwzględnie na mocy przysługującego mu prawa; inaczej też postąpić nie może ze względu na najważniejszy swój obowiązek przestrzegania, żeby gdzie nie zakradło się cokolwiek obcego szczerości wiary i obyczajów, coby mogło szkód przynieść narodowi chrześcijańskiemu. Naukę religii, udzielaną w szkołach, należy się potwierdzać i wypełniać nauką, która w pewnych i ustanowionych czasach odbywać się ma po dworach (*in curiis*) i w kościołach, gdzie, jak na właściwej sobie roli, nasienie tejsze wiary i miłości obficie się krzewi i wzrasta. Ten wzgląd sam przez się wskazuje, że potrzeba szczególnej pilności i pracy w kształceniu duchownych, bo ci według Boskiej nauki, takimi podraść powinni i tak świę-

temu swemu odpowiadać powołaniu, aby u-chodzić mogli i rzeczywistości byli solą ziemi i światłością świata. Te dwie zalety, które polegają głównie na zdrowej nauce i światobliwości życia, powinny być wszczepiane przedewszystkiem w kler początkujący; nie mniej atoli powinno ich przestrzegać, pomnażać je w sobie duchowieństwo dojrzałe, na które bezpośrednio cięży obowiązek „*ku wykonaniu świętych, ku robocie posługowania, ku budowaniu ciała Chrystusowego*” (ad Eph. cap. IV 12).

Względem seminariów duchownych do-brze wiemy, Czeigodni Bracia, że bynajmniej obowiązkiem Waszym nie uchybiacie, tak da-lece, że zamiast nowej zachęty, raczej Wam i wszystkim, w tych seminariach około pro-wadzenia młodzieży seminarzyckiej pilnie pra-cującym, należy się pochwała. Zaprawdę, w terażniejszych czasach, dla Kościoła tak przy-krych, kiedy nieprzyjaciele prawdy potężnieją, kiedy zepsucie bynajmniej się nie ukrywa, ale wszędzie się szerzy, potrzeba więcej niż wprzód od stanu kapłańskiego spodziewać się porady i ratunku, potrzeba więc też sta-rannie i pilniej stan ten przygotowywać do dobrego boju za wiarę i do równego we wszystkich cnotach wzrostu.

Cośmy o sposobie prowadzenia studiów kilka razy przepisali, mianowicie w przed-miecie filozofii, teologii, studium biblijnego, to dobrze znacie: do tych przepisów nale-gajcie, aby profesorowie najstaranniej się za-stosowali i żeby nie zaniedbywali żadnej z innych nauk, które tamtym poważniejszym służą ku ozdobie, a funkcyom kapłańskim za polecenie. Również niech za Waszem stara-niem przełożeni, czuwający nad karnością i pobożnością (powinni oni być ludźmi charak-terem i roztropnością się odznaczającymi), tak urządzają cały tryb życia wspólnego w se-minariach i niech tak serca kleryków kształcą i wyrabiają, aby jaśniały w nich codzienny postęp w cnotach odpowiednich: a tu też należy i to, aby przynęcali się i zawczasu zaprawiali do wszelkiej roztropności w trak-towaniu rzeczy, odnoszących się do władzy świeckiej (*huc illud eliam spectat, omnem ut addiscant matureque inducant prudentiam in eis attingendis que civilis sint potestatis*). Tym niewątpliwie sposobem z onych świę-tych niejako szkół i obozów wychodzą bę-dą nowe wciąż zastępy i to doskonale za-prawione, co na pomoc przychodzić będą pracującym w prochu i słońcu, i zmęczonych a wysłużonych całkiem zastąpią.

Alę w samem spełnianiu kapłańskich obowiązków łatwo widziacie, na jakie niebezpie-czeństwa hartowna nawet cnota napotyka i jak aż nadto ludzka jest rzeczą słygnąć w dobrych postanowieniach i od nich odstępo-wać. Dla tego i na to też niech się zwrócą Wasze starania, by kapłani mieli czem naukę swoją odświeżać i pomnażać, a więcej jeszcze, czem usilniej by mogli, odnawiając się od czasu do czasu w duchu, przykładać się do własnej doskonałości i służyć wiecznemu in-nym zbawieniu.

Takie należyście pod okiem Waszem wychowane i doświadczone duchowieństwo, jeżeli Czeigodni Bracia mieć będziecie, to z pewnością też doświadczyacie, że pasterski ur-ząd nietylko stanie Wam się lżejszym, ale też obfitować będzie w pożądane wśród wier-

8)

## NAUCZYCIEL TAŃCÓW.

VI.

(Ciąg dalszy).

Przemiana u niej nastąpiła jakby cudem; stawała się z dniami każdym coraz bardziej kobietą. Jak motyl jesienny, wydobywała się z powłoki. Nie dodając nic do swego stroju, musiała teraz uczynić go prawie eleganckim; przedewszystkiem piękna jej twarz opromieniona była słodkim uśmiechem, uśmiechem nadziei.

Myślała często o scenie, która się odbyła w jej pokoju, a potem o tej, która po niej nastąpiła; pragnęłaby teraz bardzo sprowadzić drugą podobną, ale sposobność się nie zdarzała, a w niecierpliwości, w jakiej była, opuściła nawet nie jedną, niezgrabnie biorąc się do rzeczy. Pragnęłaby wyciągnąć przyjaźną dłoń do starego, pragnęłaby przedewszystkiem, by Szymon... Nie umiała już rozpoznać czego chce, i wyrazić, w jaki sposób chce być uleczoną; przeszłość ukazywała się jej ciemną, a przytem pełną uroku. Rzeczy, których nie zauważyła dotychczas, zajmowały ją obecnie i do marzeń skłaniały. Z progu swego pokoju wdychała w siebie teraz często świeże powietrze aż do późnej nocej godziny, rozkoszując się wionią kwiatów z pobliskich ogrodów.

Czy miała w sobie obecnie więcej, niż to, co pierwaj było? Nie, chyba, że iskra jakaś roznieciła płomień w jej sercu. Bo natura nie wyrzeka się nigdy praw swoich;

w chwilach, kiedy jej się podoba, ci którzy zapomnieli o jej istnieniu, czują nagle, że budzi się ona pełna siły.

P. Julia nie miała jeszcze lat trzydziestu.

Pewnego dnia, gdy Szymon szedł zwo-łna do klasy, *Mademoiselle* zeszła się z nim przypadkiem na podwórzu. Młodzieniec ukłonił się, i uczynił ruch jakby się chciał zatrzymać; ona przyspieszyła kroku, nie wiedząc sama czemu to czyni. Nieśmiałość nagła ją opanowała, a zarazem chęć zapano-wania nad sobą.

Gdy już była nieco odeszła, zatrzymała się; on jednak nie poszedł za nią, zbliżył się do dyrektora. Ten ostatni, na progu rozmownicy, rozdał nadeszłe z poczty listy.

Szymon Carmejade otworzył szybko podany sobie przez Ojca Antoniego list. Natychmiast Julia spostrzegła że zbladł. Poszedł potem dalej i oparł się o ścianę, szukając jednocześnie podpory i samotności do gorączkowego skończenia listu.

Ojciec Carmejade oznajmił synowi, że matka jest bardzo chora, niech przybywa co rychlej. Szymon pobiegł za dyrektorem, który się już oddalał, i podał mu list. Ojciec Antoni przeczytał szybko i spojrzął na zegarek.

Ósma godzina — rzekł, — kurjer od-chodzi o dziewiątej; może pan zdolaż je-szcze trafić na pociąg, spiesz się!

Młody człowiek przebiegł napowrót dziedziniec, uściskałszy przedtem dłoń ojca Antoniego, i znikł za bramą.

P. Julia, widząc że odchodzi, przeczu-ła, że coś złego się stało; miała ochotę pójść się go zapytać, ale nie mogła ruszyć się z miejsca. Wszystko to stało się tak

prędko, że nie namyśliła się jeszcze, a już Szymon przeszedł koło niej, nie widząc jej, ze zmienioną twarzą. Pobiegła więc do dy-rektora, i ten dopiero opowiedział jej rzecz całą.

*Mademoiselle* wróciła do swego poko-ju i spuściła firankę; jego nie było — obo-jętnem się jej od tej chwili stało wszystko, co się po za oknem działo. Nie znała matki Szymona, nie jej nie upoważniało do brania udziału w jego zmartwieniu, była dla niego nieczem innym, tylko obcą osobą — dła-czegoż ma się gryźć i martwić? Usiłowała wyper-swadować sobie, ale dusza jej, kołysana przez czas dłuższy marzeniem, a teraz zbudzona nagle, rozpyływała się w smutku, z powodu, że on odjechał. Urok przysnął; nigdy nie przy-puszczała, by on mógł się oddalić; zastana-wiała się teraz, jak wielkie miejsce on zajął w jej życiu i jaka próżnia otworzy się teraz z powodu jego nieobecności.

Z początku spodziewała się, że nie trafi na pociąg, miała nadzieję, że go lada chwila zobaczy, ale dzień się już kończy, a jego nie ma; odjechał.

Biedna dziewczyna nie miała doświad-czenia w miłości, tak samo, jak i w cierpie-niu, i jak dziecko przesadzała. Zdawało jej się, że on już wcale nie wróci, że ojciec go zatrzyma przy sobie, że za kilka dni przy-szle swoją dynisę; czuła, że wszelkie jej nadzieje stracone.

— Gdyby choć wiedział, że zabrał z sobą całe moje życie!

Następne dni upłynęły w ponurym smutku. Nie miała nikogo, komuby zwierzyć się mogła, żadnej przyjaciółki; żyła zawsze samotna, bardzo zajęta swymi obowiązkami i nigdy nie przeczuwała, że przyjaźń czasem przydać się w danym razie może.

W godzinach, gdy poczta nadchodziła snuła się w około ojca Antoniego, mając na-dzieję, że udzieli jej jakiejs wiadomości o nim; stawała się teraz sprytną dyplomatką naprowadzała rozmowę na nieobecność, i cóż! nazwiska jego nawet nie wymówił nikt... uciekała wtedy do altany w samym końcu ogrodu, bardzo smutna. Nie pojmowała, w jaki sposób ten, który całą myśl jej i serce przepełniał, mógł być tak obojętnym dla drugich.

Spotykała często biednego ojca Rous-selin, unikał się wzajemnie, a przecież wspól-na niedola łączył i zbliżył ich była powin-na. Ale litość, której pierwaj doznawała, kie-dy sama była szczęśliwą, w nienawiść się zamieniła obecnie, gdy ona cierpiała. Czyż nie on był przyczyną jej boleści? Po co przyszedł zamąć jej spokojne życie, podać myśli, których pierwaj nie znała?

Nadeszła niedziela, *Mademoiselle* udała się z dziećmi do zakładowej kaplicy. Potrze-bowała się modlić; nie mogła mówić z ludź-mi, ulgą więc dla niej było użalić się przed Bogiem.

Ojciec Rousselin także nigdy nie opu-szczał nabożeństwa; obowiązek ten spełniał on zawsze, jeżeli nie z głębokiego przekonania i wiary, to z nawyknięcia i reguły dobrego wychowania. Religia należała do jego progra-mu dobrego ułożenia, gdyby zaszła potrzeba, uczyłby z ochotą, jak należy zachowywać się w kościele. Lubił on także tę chwilę skupienia ducha, przypominającą mu dawno minione czasy dzieciństwa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nych owoce: bo przedewszystkiem po przykładnym życiu i czynnej miłości duchowieństwa spodziewać się należy obfitego w duszach pożytku.

Przykazanie tejże miłości, które jest wielkiem w Chrystusie, wszystkim którego-kolwiek stanu ludziom, najwięcej zalecamy i niech każdy to przykazanie wykonywać usiłuje tak, jak napomina św. Jan Apostoł: uczynkiem i w prawdzie, bo bez tej miłości nie masz węzła, ani pomocy wystarczających na podtrzymanie trwałości rodzin i państw; bez niej tem mniej osiągnąć będzie można to, co jest większe, ażeby stać się chrześcianinem godnym tego miana. My, rozważając i opłakując tak liczne i ciężkie szkody, które z pomijania i lekceważenia tegoż przykazania tak na społeczeństwa jak i jednostki spływają, częstokroć w tejże rzeczy głos Apostolski podnosiliśmy: szczególnie uczyniliśmy to w encyklice *Novarum rerum*, w której wyłożyliśmy zasady co odpowiedniejsze do rozstrzygnięcia według prawdy i słusności ewangelicznej sprawy o położeniu klasy robotniczej. Tę encyklikę niniejszem ponownie przypomniemy zalecamy. Doświadczenie wskazuje, jak wiele za pobudką i przewodem świętej miłości mogą się przyczynić do ulżenia cierpieniom biednych lub do należytego kształcenia prostaczków katolickie instytucje, stowarzyszenia rzemieślników, związki wzajemnej pomocy i t. p. Kto zaś radą, powagą, pieniędzmi, pracą do tego się przyczynia, co służy dla dobra nawet wiecznego wielu, ten prawdziwie znakomitą zaskarbia sobie zasługę około religii i swoich współobywateli.

Nad to, co powiedzianem zostało dla całego narodu polskiego, pewne uwagi, które zdaniem naszym, według postronnych Waszych stosunków, w szczególności Wam służyć będą, przysłać Nam miło, a raczej z przestrogą, powyżej własną wypowiedzianych, niektóre jeszcze pod głębszą Waszą rozwagą poddajemy. A naprzód Was, jako liczniejszych, zostających pod panowaniem rosyjskiem, musimy za wyznawanie katolicyzmu słuszną obdarzyć pochwałą, i z tegoż względu zbawienną dać Wam przestrożę: zasadniczą zaś treścią Naszego jest upominania, ażebyście Waszego ducha stałości w okazywaniu świętej wiary utrzymywali, dzierżąc go mocno i pielęgnując; albowiem w tej wierze, jak powiedzieliśmy, posiadacie dobro, będące początkiem i źródłem samych dóbr najwyższych. Umysł chrześciański powinien ją zaprawdę nad wszystkie inne rzeczy przekładać; właśnie tej wiary, gdy ją Pan Bóg nakazał, a Święci na ziemi z chwałą wykonywali, niechaj ten umysł niezłamana żądna a żadną trudnością, nie porzuca, i niech jej strzeże z wyteżeniem sił wszystkich; mocą jej wsparcia, cokolwiekby w kolei rzeczy ludzkich nastąpiło, niechaj od Pana Boga, który jest wszystkiego pamiętnym, oczekuje z pewnością i równie cierpliwie, jak pewnie, pociechy i wspomnienia. Zaiste, co do Nas, stosownie do Naszego urzędu, dokładną mamy wiadomość o Waszem położeniu, i wiele Nas cieszy zaufanie Wasze, które w całej pełni, jako synowie Nasi, w Nas pokładacie. Napominamy Was tedy, ażebyście kłamiwymi wieściami, które niegodziwi rozsiewają, kierując je przeciw Naszej ku Wam życzliwości i Naszemu o Was staraniu, zgoła wzgardziwszy, przejęli się tem przeświadczeniem, że w każdej mierze niemniej usilnie, niż Poprzednicy Nasi, jak dla Waszych ziomeków, tak dla Was samych podejmowaliście niejednokrotnie prace: My sami, którzy, ażeby Waszą ufność podtrzymać, oświadczamy, iż gotowi jesteśmy wszystkie podjąć mozoły, i śmiało, cośmy rozpoczęli, dokonać. Chcemy tutaj przypomnieć, że od samego początku Naszego Papieństwa, przemysłiwając nad podniesieniem u Was sprawy katolickiej, w swoim czasie czyniliśmy gorliwe zabiegi u Rady cesarskiej, ażeby uzyskać to, czego zarówno dostojność tej Naszej Apostolskiej Stolicy, jak opiekuństwo nad sprawami Waszemi zdawało się wymagać, która to gorliwość ten miała skutek, iż w roku 1882 pewne stałe punkta ugodne postanowiono; między nimi, iż Biskupi będą posiadali wolność zarządzania seminariami dla duchownych według ustaw kanonicznego prawa; że Akademia duchowna w Petersburgu, która stoi otworem także dla polskich alumnów, ma być całkowicie pod jurysdykcją arcybiskupa Mohylewskiego oddana i przywiedziona do lepszego stanu, a to dlatego, ażeby tem większy pożytek odnieść mógł kler i katolicka religia; nadto danem zostało i przyjętem przez Nas słowo i poręka, iż jak najrychlejszą zostaną w zupełności zniesione albo złagodzone owe wyjątkowe prawa, na których zbytnią surowość duchowieństwo Wasze utykało. Od owego czasu nigdy, czy to przy nadarżającej się, czy przy umyślnej sposobności, nie zaprzestaliśmy domagać się wypełnienia artykułów ugodnych. I owszem też same żądania zaniesiliśmy do samej wieloletniej Jego Imperatorskiej Mości, którą w sprawie Waszej zakinaliśmy na dowiedzioną jej wobec Nas przyjaźń, na wspaniałomyślność wrodzoną i poczucie sprawiedli-

wości; nie zaniedbamy też Naszemi prośbami wczas się do Niego wstawiać, nadewszystko polecając je Bogu, albowiem *serce królewskie w ręce Pańskie*. (Ks. Przyp. XXI. 1). Wy zaś, Wielebni Bracia, wraz z Nami, czuwajcie dalej nad godnością i nienaruszeniem świętymi prawami religii katolickiej, która wtedy może cel swój prawdziwie osiągnąć i przynieść owe dobrodziejstwa, które przynosić powinna, jeżeli czując się należycie bezpieczną i wolną, opatrzoną jest odpowiednimi środkami do mającej się w miarę potrzeby rozwinąć działalności.

Ponieważ zaś sami widzicie, jak dalece na koniec zajmowaliście się wyjednaniami dla społecznego porządku i utrzymaniem wśród ludów spokoju, nie ustawajcie w dążności, ażeby ugruntowało się w duchowieństwie i w innych wiernych poszanowanie władzy najwyższej i karność porządkiem publicznym wymagana; a tak po usunięciu wszelkiego powodu do obrazy albo nagany i kiedy wszelkie pozory do oskarżeń zamiast potwarzy będą wywoływały szacunek, niechaj imieniu katolickiemu pozostanie i przynosi się właściwa mu wziętość. Dalej niechaj będzie zadaniem Waszem bardzo przykładać się, ażeby co się tyczy zbawienia wiernych i w administrowaniu parafiami i w opowiadaniu wszystkiego było na posługę duchowną, czego potrzeba; ażeby dzieci i młodzież, szczególnie po szkołach, pilnie napawana była nauką religii, a to ile możności przez kapłanów i to od Was do tego upoważnionych; ażeby służbie Bożej godnie odpowiadały i zdobność przybytków świętych i uroczystość świąteczna, ztąd bowiem wiara pomnaża się. Postąpić sobie dalej bardzo rozumnie, zapobiegając niebezpiecznym starciom, jeżeliby jakie w tym względzie zdawały się zagrażać i dlatego właśnie nie wahał się odwoływać z mocą, ale roztropnie do samychże ugód ze Stolicą naszą Apostolską zawartych. Nie tylko bowiem Polaków, ale wszystkich, którzy powodują się nieobłudną miłością sprawy pospolitej, powinno być gorącym życzeniem, aby tego rodzaju starcia uniknąć, wudziały zaś otrzymać to, co przynosi prawdziwą korzyść. Albowiem Kościół katolicki, jak to na wstępie podnieśliśmy i jak to codziennie się okazuje, na to powstał i tak jest urządzonym, ażeby dla państw i narodów żadnej zgola nie przynosił szkody, lecz nawet w doczesnych rzeczach gotował im rozliczne i najuczciwsze pożytki.

Następnie Wy, którzy zostajecie pod rządami przesyłanego Domu Habsburskiego, rozważcie, ile Najdostojniejszemu Władcy, który tak wiele sprzyja prastarzej wierze świętej, macie do zawdzięczenia. Z każdym więc dniem powinna być tedy widoczniejszą Wasza ku Niemu wierność i chętność posłuszeństwa; i niech się uwidoczni u Was podobne usiłowanie, ażeby to wszystko wykonać, co ku utrzymaniu całości religii katolickiej i ku jej ozdobie albo już w sposób najlepiej obmyślony zostało ustanowionem, albo co jeszcze stosownie do czasu i okoliczności opatrzyć należy. Aby Uniwersytet krakowski, owa starożytna i głośna siedziba nauk, baczyl na swoją nieskazalność i zacność, bardzo sobie tego życzymy, jak niemniej, ażeby szedł o lepsze z owymi Akademiami, które pod Naszą protekcją za Naszych własnie czasów w niemałej liczbie powstały za niezwykłym staraniem Biskupów i skutkiem hojności osób prywatnych. A jako w tychże, tak za przewodem i usilnością ukochanego syna Naszego Kardynała Biskupa, w Waszym Uniwersytecie wszelkie co najprzedniejsze nauki z wiarą niechajby zawarły przyjaźń i sojusz; ile zaś od wiary zapożyczają światła i pewności, tyle odwzajemniając się posiłkowaniem w jej obronie, oby dobranej młodzieży wychodziły zgoła na coraz większy pożytek. Dalej bardzo Wam o to chodzić powinno, a Nam zaprawdę jak najwięcej na tem zależy, ażeby zakony cieszyły się u Was jak najpowszechniejszym szacunkiem, które zalecając się dążeniem do doskonałości w enocie, jakoteż i wiedzą w rozmaitych gałęziach nauki i pożyteczną pracą nad kształceniem umysłów, gotowe są na posługę Kościoła, jako dobrze uzbrojone wojska, po wszystkie czasy używane najsukcesyjniej także przez państwa i rządy do pomocy w spełnieniu najszlachetniejszych zadań. Mianowicie zaś mając na uwadze Galicję, jakże tu chętnie wspominaliśmy o starożytnym zakonie Bazylijskim, przy którego wznowieniu kierowaliśmy się od samego początku pewnymi szczególniejszymi zamysłami i wyznaczili mu pewne powołanie. Nie mała bowiem ztąd mamy radość, że zakon ten jak najpilniej Naszemu oczekiwaniu starając się odpowiedzieć, sporym postępuje krokiem ku osiągnięciu chwały dawnych owych czasów, kiedy dla Kościoła ruskiego wielorako a zbawiennie pracował; czujności zaś Biskupów i zapobiegliwości duszpasterzy przypisać trzeba, iż coraz to jaśniej zapowiada się ztąd najpomyślniejsza tegoż Kościoła przyszłość. Ponieważ jednak w tem miejscu do Rusinów wspomnieliśmy, dozwolecie, że powtórzymy wezwanie Nasze, ażebyście się z nimi, mimo różnicy pochodzenia i obrządku, ściślej i gorętszą miłością zjednoczyli, jak to przystoi tym,

którzy złączeni są jedynym węzłem tegoż samego kraju i Państwa, a nadewszystko tejże samej wiary. Jak bowiem Kościół św. uważa ich za dobrze zasługujących się synów i miłością ich swoją jako takich otacza, i mądrze zezwala na pewne uprawnione zwyczaje i właściwy obrządek, tak i Wy nie inaczej, za przewodnictwem Waszego duchowieństwa, miejcie ich i uważajcie za braci, których oby serce było jedno i jeden umysł i wspólne dążenie do jednego celu ostatecznego: ażeby rozwieliżność się chwala Boga jedynego i Pana i obitowały owoce wszelkiej sprawiedliwości w piękny pokój.

Z równą przychylnością zwracamy się do Was, którzy zamieszkujecie prowincję Gnieźnieńską i Poznańską. Miło Nam jest między innymi przypomnieć sobie, że stosownie do powszechnego życzenia, z pośrednictwem Was samych wynieśliśmy na przesłaną Stolicę św. Wojciecha męża znakomitego pobożnością, roztropnym umysłem i miłością. Lecz jeszcze milej Nam widzieć, z jakim posłuszeństwem i z jakim przywiązaniem jednomyślnie łagodnym jego, ale moralnym rządom sprzyjacie; ztąd prawdziwie spodziewać się należy, że religia katolicka coraz to więcej kwitującym stanem cieszyć się u Was będzie. Aby zaś ta nadzieja tem lepiej się utwierdziła i Nasze pragnienia tem pewniej się ziściły, nie bez przyczyny przykazuje Wam, ażebyście wielkoduszności Najjaśniejszego Cesarza zaufali; z ust jego własnych i z kądziąd nieraz słyszeliśmy, iż wszelka życzliwość jego z pewnością Was nie minie, jeżeli w poszanowaniu prawa i spełnianiu obowiązków chrześciańskich wytrwacie.

Zechciejcie Wielebni Bracia te Nasze wskazówki i upomnienia Waszym owieczkom tak obwieścić, ażeby za Waszem także przyłożeniem się wydały tem większe owoce. Najdrożsi synowie Nasi niechaj w nich uznają dowód najgorętszej miłości, którą dla nich pałamy i niechaj, jak sobie tego bardzo życzymy, przyjmą je z pełną szanowaniem gotowości. Co wszystko, jeżeli pilnie i statecznie, jak mamy nieplonną tego nadzieję, będą zachowywali, zdołają zaiste uniknąć niebezpieczeństw, które w ciężkich czasach obecnych zagrażają wierze, staną na straży wspomnień i pamiętek ojczyźnych, ducha i przykłady swych ojców naśladować, a ztąd ku pociesze także doczesnego żywota spłyną na nich dobra nieocenione.

Prosimy zaś, razem z Nami najgorliwiej wzywajcie obfitej i szczęśnej pomocy Bożej, przez wstawienie chwalebnej Dziewicy Maryi, Józefa świętego, którego dzisiaj uroczystość świat chrześciański obchodzi, i królujących w niebie świętych Polski Patronów. A na zadatek tego i na znak osobliwej łaskawości Naszej, z całego serca udzielamy w Panu Apostolskiego błosławieństwa Wam, duchowieństwu i wszystkiemu ludowi, pieczy Waszej powierzonymu.

Dan w Rzymie u świętego Piotra w dniu 19 marca w roku 1894, papieństwa Naszego siedemnastym.

Leon XIII Papież.

### Wiece socjalno-demokratyczne w Wiedniu.

Na wczorajszym zebraniu prowadzono dalej dyskusję nad kwestyją powszechnego strejku. Z obrad tych okazało się, iż w wiedeńskim stronnictwie istnieje silna frakcja, niezadowolona z dotychczasowych umiarkowanych przywódców, a dążąca do gwałtowniejszej akcji.

Przeciw wiedeńskim przywódcom, zalecającym drogę umiarkowania, przemawiał między innymi ostro Daszyński. Wszyscy zresztą galicyjscy delegaci oświadczyli się za strejkami.

Na zakończenie dyskusji przemawiał Bebel, ale bardzo ostrożnie, oświadczając, iż nie czuje się powołanym do dawania rad austriackim socyalistom.

Sporna kwestya polegała na tem, czy uchwalić w ogóle strejk powszechny, dalej, czy strejk ma być przeprowadzony dla uzyskania prawa wyborczego, czy też ośmiogodzinnej pracy, czy obu postulatów razem; wreszcie czy należy kierownictwu pozostawić wybór czasu, lub też ściśle czas strejku oznaczyć. Zdania były w tej mierze podzielone.

W głosowaniu uchwalono nasamprzód zasadniczo użyć strejku generalnego jako broni.

Następnie delegat Adler przedłożył następujący wniosek: „Robotnicy odrzucają proponowaną przez Rząd reformę wyborczą. Kongres oświadcza, iż wszystkimi środkami dążyć będzie do wywalczenia powszechnego głosowania, ewentualnie i przez strejk powszechny. Porucza się zarządowi stronnictwa, by poczynił wszelkie przygotowania, aby na wypadek odpornego stanowiska rządu i klas mieszczańskich, strejk mógł być rozpoczęty”. Wniosek ten przyjęto 66 głosami przeciw 42.

Wniosek, ażeby walkę o ośmiogodzinną pracę prowadzić niezawisłe od walki o prawa polityczne, przyjęto 82 głosami przeciw 16.

Wniosek, by na wypadek strejku nie płacić czynszu, odrzucono. Z porządku dziennego przystąpiono do dyskusji nad organizacją stronnictwa.

## KRONIKA

Lwów, 29 marca.

— JE. P. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni wrócił dziś zrana z Abbazy do Lwowa.

— Stanisław hr. Badeni powrócił dzisiaj rano z Abbazy.

— Z Wystawy krajowej otrzymujemy następujące pismo:

Uprasza się wszystkich pp. wystawców, aby przedmioty przeznaczone na Wystawę, wysyłali pod adresem dyrektora Wystawy a nie pod adresem prywatnych osób, jak to często się zdarza, gdyż tylko w takim razie mogą korzystać z udzielonych nam przez kolej państwową refakcji.

Dyrektor Wystawy Marchwicki.

— Dr. Ludwik Ziembicki, zaszczytnie znany lekarz, obejmuje z d. 15 kwietnia b. r. obowiązki lekarza zdrojowego i kąpielowego w Karlsbadzie, gdzie zamieszka przy ulicy Mühlbadgasse, willa „Deutscher Wappen”.

— Sprawa ks. Stojalowskiego jest przedmiotem wydanej świeżo III Kurandy konsystorza lwowskiego obrz. łac. Mianowicie ogłoszono tam następujące dokumenta:

N. 1176. Okólnikiem naszym z 4 grudnia 1893 r. zawiadomiliśmy WW. Zarządców Kościołów parafialnych i klasztornych, że Stanisław Stojalowski, kapłan świecki tutejszej diecezji, został zawieszony w sprawowaniu czynności kościelnych na 3 miesiące, licząc od 28 listopada 1893 r. Gdy zaś wspomniany kapłan odmówił dopełnienia warunku, nałożonego mu na to, aby mógł korzystać z upływu terminu zapadłej kary suspensyj, więc też moc suspensyj tej trwa aż do tej chwili, jak to W. Duchowieństwu naszemu wiadomo z listu z dnia 7 marca 1894 roku. Gdy jednak rzeczony kapłan, nie szanując ogłoszonej przeciw niemu i dotąd w mocy trwającej suspensyj, świeżo w Rzymie bawiąc, sposobem podstępny uzyskał od JEmin. ks. kardynała wikarego Wiecznego miasta pozwolenie odprawiania Mszy św. w Rzymie, Najprz. biskup nasz sufragan w tymże czasie w Rzymie przebywając, wystosował do JEmin. kardynała wikarego Wiecznego miasta następujące pismo:

„Stanisław Stojalowski, kapłan archidiecezji lwowskiej, prawnie od swego właściwego Arcybiskupa zasuspendowany, przybył w tych dniach do Rzymu i przedłożywszy list polecający pewnego zagranicznego biskupa, otrzymał pozwolenie odprawiania Mszy św., którego pozwolenia z łaskawości nadużywał będzie mógł przeciw swojemu właściwemu Pasterzowi. Raczy Wasza Eminencya dla zapobieżenia podstępowi wystawić mi oświadczenie, że kapłan rzeczony odprawiał w Rzymie Mszę św. bez pozwolenia prawowitego, albowiem takowe podejściem uzyskał.

Rzym 11 marca 1894 roku.

Jan Puzyrna,

Biskup sufragan lwowski”.

Na powyższe pismo JEmin. kardynał wykary dał następującą odpowiedź:

„11 marca 1894 r. Przychylając się do żądania Najprz. Proszącego, znosimy jednorazowo udzielone ks. Stanisławowi Stojalowskiemu pozwolenie odprawiania Mszy św. w tutejszem Wiecznem mieście i rozkazujemy mu ztąd się oddalić, życząc mu opamiętania.

L. M. kardynał wikary”.

Powyższe oświadczenie JEmin. kardynała wikarego komunikujemy niniejszem W. Duchowieństwu naszemu w tym celu, aby który z Braci nie dał się w błąd wprowadzić argumentami kłamiwymi, w ostatnie zwłaszcza czasach w niektórych dziennikach ogłaszanych, a podającymi w wątpliwość moc kar kościelnych i rozporządzeń dyecezyalnych, przez prawowitych Pasterzy pojedynczych dyecezyj zawyrokowanych.

Nr. 1178. Dnia 16 marca 1894 r. otrzymaliśmy od Najprz. prałata ks. Franciszka della Volpe, przełożonego domu papieskiego następujący list:

„Już w roku przeszłym doszła mnie pogłoska, że kapłan lwowski obrz. łac. Stanisław Stojalowski, wyrokiem Waszej Mości w sprawowaniu Mszy św. zawieszonym został. A gdy wieść ta nie okazała się bezpodstawną, ani chwilę nie odkładałem wymazania nazwiska tego kapłana ze spisu tajnych kapelanów honorowych JSw., w księdze zatytułowanej *La Gerarchia*, jak to widzieć można w nowym jej wydaniu.

Zaiste ubolewać należy, że ten kapłan łamie suspensję i postępuje sobie zresztą w sposób wcale naganny z hańbą największą dla stanu kapłańskiego. Jakkolwiek ten, kto popełnia takie czyny tem samem już zdaje się zrzekać wszelkich zaszczytów, odznaczeń i przywilejów, jakie od Papieża rzymskiego otrzymał, tak, iżby nie potrzeba było na niego wydawać wyroku (albowiem chodzi tu o wyszczególnienia czysto osobiste i których moc trwa domniemanie dopóty, dopóki obdarzony nimi uczciwością

żył, łagodnością obyczajów, czystością doktryny, a zwłaszcza należnym wobec prawowitych przełożonych posłuszeństwem i uszanowaniem, okazuje się zalecenia godnym), to przecież, ażeby ks. Stanisław Stojalowski dłużej nie zwodził wiernych tytułem i odznakami tajnego honorowego kapelana JSw., tem pismem mojem oświadczałem, że prawo używania tego tytułu i odznak całkowicie utracił i ze spisu tych kapelanów, przechowywanego w archiwach przełożonego domu papieskiego, nazwisko jego wyznaczam zostało, przy dodaniu uwagi o tym fakcie. Wiadomości o tem udzielam Waszej Miłości, abyś według potrzeby użytek z niej zrobił.

Przesyłając W. Duchowieństwu wspomniane pismo w całej rozciągłości, polecamy W. ks. dziekanom i rządom kościołów parafialnych, aby na wypadek, gdyby przekonali się, że Stan. Stojalowski używa tytułów i odznak, przysługujących tajnym, honorowym kapelanom JSw., o takim jego nadużyciu nas zawiadomili.

Severyn, Arcybiskup.  
Lwów 17 marca 1894 r.

**— Z Koła lit. art. we Lwowie.** Porządek dzienny zwyczajnego walnego zgromadzenia członków „Koła lit. art.“ we Lwowie, które się odbędzie dnia 30 marca 1894 roku o godz. 7 wieczór: 1) Sprawozdanie wydziału za r. 1893. 2) Sprawozdanie kasowe. 3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 4) Wybory: prezydium i 12 członków wydziału na lat 3 oraz komisji rewizyjnej na jeden rok. 5) Wnioski wydziału. 6) Wnioski członków.

**— Towarzystwo Iżwiarskie.** Watne zgromadzenie członków Towarzystwa Iżwiarskiego, odbędzie się w sobotę, 31 marca r. b. o godzinie 6 wieczorem, w sali „Sokół“ Towarzystwa ochotniczej straży ogniowej. Rynek 17. Porządek dzienny: Sprawozdania i przedłożenia wydziału. Wybory uzupełniające do wydziału.

**— Z Gwiazdy.** W niedzielę 1 kwietnia odbędzie się przedstawienie amatorskie na dochód funduszu Stowarzyszenia. Odegrany zostanie „Renegat“, dramat historyczny w 5 aktach hr. Łączyńskiego.

**— Ślub.** Dnia 10 kwietnia odbędzie się w Krakowie przed południem, w kościele Zmartwychwstańców, ślub p. Wacława Zaleskiego syna JE. Filipa Zaleskiego i pani Aleksandry z Suchodolskich, z Heleną hrabianką Mycielską, córką s. p. Feliksa hr. Mycielskiego i Romanii z Rutkowskich.

**— Z obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.** Dnia 29 marca. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 28 marca do 12 w południe dnia 29 marca b. r., mieliśmy wiatr zmienny o średniej prędkości 4,6 m/sek., niebo lekko zachmurzone a powietrze wilgotne (67 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +2,0°C., najwyższa +5,8°C. wczoraj w południe, najniższa +0,5°C. dziś w nocy.

Ubiegła doba była pogodna. Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała w północnej Hiszpanii; zwykła 775 do 770 mm. w południowej Szwecji.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 775 mm.

Prognoza na dobę 30 marca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie północno-wschodni, o średniej prędkości 3,0 m/sek.; średnia temperatura doby podniesie się do +3,0°C., niebo będzie prawie czyste, a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 60 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

**— Kat budapeszteński,** Franciszek Kozarek, zmarł w ubiegłą sobotę w 51 roku życia.

**— W Abbazji** bawi obecnie, według listy wydanej w dniu 24 b. m., 2.689 rodzin a 4.884 osób; w Meranie zaś 4.841 rodzin a 8.188 osób.

**— Mieszkańcy Grenlandji.** Niedawno wyszedł z druku dziennik żony amerykańskiego badacza stron polarnych, pani Peary. Wyjmujemy z niego jeden z ciekawszych ustępów, mianowicie opis podróży saniami w północnych okolicach Grenlandji.

Pani Peary, znajdując się teraz właśnie z mężem na drugiej wyprawie do krajów podbiegunowych, podczas pierwszej, odbytej w 1891/92 r., prawie rok cały spędziła w chacie na brzegu zatoki Cormick, prawie we środku pomiędzy granicami pasa polarnego, a biegunem północnym. Noga kobiety białej nie dotknęła nigdy przedtem tej ziemi, nie też dziwnego, iż zamieszkał w tych stronach Eskimosi, z którymi częste miewała stosunki, uważali ją za istotę nadprzyrodzoną.

Pani Peary miała sposobność obserwować zwyczaj i tryb życia tej ciekawej rasy ludzi, gdyż żony Eskimosów pomagały jej przygotowywać ubranie futrzane dla męża, wybierającego się w podróż saniami. Pracownicy dwiema igłami czuły się aż nadto hojnie za robotę wynagrodzone.

O sposobie, w jaki mieszkanki tych okolic przygotowują ubrania z futra, autorka pisze co następuje: Najpierw oddzielają tłustość od skóry, które następnie wyciągają silnie i suszą na powietrzu, poczem żują i wysysają, żeby odłączyć resztki tłustości i po raz drugi suszą

rozciągnięte na dworze. Jest to robota tak męcząca, iż zatrudnione nią kobiety muszą po dniu pracy dzień wypoczywać. Podróżniczka amerykańskiej pewnego razu pomagała w czynieniu przygotowań do ekspedycji polarnej wdowa z trojgiem małych dzieci. Na zapytanie, czy ma lub miała więcej dzieci, zaczęła nagle płakać i nie odpowiadając nic, wybiegła z chaty. Wówczas pani Peary zapytała innych obecnych przy tem kobiet eskimoskich, co by takie postępowanie oznaczać miało? Odpowiedziano jej z wyrzutem, iż nie powinna poruszać kwestji tak drażliwej, bo wdowa najmłodsze swe dziecko, które jeszcze chodzić nie umiało, uduśliła parę dni temu. Nikt jej jednak tego nie ma za złe, gdyż żadna wdowa nie może znaleźć męża, dopóki dziecko nosi na rękach.

Jakkolwiek kobiety Eskimosów są istotami bardzo upośledzonymi, cieszą się one jednak większą wolnością od innych. Po upływie roku od dnia ślubu, jeżeli dojdą do przekonania, że się zawiodły na swych mężach, mogą bez żadnych ceremonij opuścić ich, wracać do domu rodzicielskiego i szukać sobie innego, lepszego męża. Pani Peary jest zdania, iż pod jednym względem mężczyźni i kobiety eskimoskie są podobni zupełnie do siebie, mianowicie pod względem zamiłowania do brudów. Przymiot czystości jest im zupełnie nieznanym, szczególnie zaś pożałowania godną obojętnością znoszą wszelkiego rodzaju robactwo.

Liczba Eskimosów, żyjących w tej części Grenlandji, wynosi od 300 do 400. Od reszty świata są oni najzupełniej odcięci i komunikują się tylko rzadko ze swymi najbliższymi sąsiadami, oddalonymi o setki mil angielskich. Względem obcych, którzy tylko wypadkowo nawiedzają te strony, okazują rozczulającą gościnność, której państwo Peary doświadczyli w wysokim stopniu podczas kilkunastodniowej podróży saniami. Mimo to podróżni woleli nocoować często na dworze zamiast korzystać z przytułku w brudnych, ze śniegu skleconych, chatach. Ciepłe futra chroniły ich od przemarznięcia w czasie bardzo niskiego stanu temperatury. Niezmordowane były psy w liczbie dziewięciu, które ciągnęły ich ciężko obciążone sanie. Pewnego razu biegły 16 godzin, nie odpoczywając ani minuty. Psem tym zawdzięcza Peary, że z młodym Norwegczykiem, Astrupem, odbył szczęśliwie podróż aż do najbardziej wysuniętych na północ brzegów grenlandzkich.

W końcu września odważna podróżniczka amerykańska odplynęła z ojczyzny tym samym parowcem po raz drugi do brzegów Grenlandji.

„Nasz dom w zatoce Olvicha — pisze — będzie zużośnem miejscem bytu. Parowiec „Falcon“ odpływa z nami jutro i na dłuższy czas pożegnamy znów wszystkich, których kochamy. I wszystko zapowiada powodzenie, które mój mąż spodziewa się osiągnąć w tej nowej wyprawie, ale któż wie, co może przynieść przyszłość?”

**— W Lipsku,** w tych dniach, oknem z trzeciego piętra wyskoczyła żona malarza wraz z dwojgiem dzieci na ulicę. Dzieci zabiły się na miejscu, matka poniosła śmiertelne obrażenia. Powodem rozpaczliwego kroku miała być podobno choroba i obawa bliskiej operacji.

**— Urojone morderstwo.** Piszą z Paryża: W wielki piątek rozeszła się po całym mieście wieść, że bardzo bogatą wdowę panią Irmę Brouand zamordowano w jej własnym mieszkaniu, a zwłoki w kufrze ukryte wprowadzono. Dzienniki wieczorne potwierdziły tę wiadomość z tym dodatkiem, że długoletni przyjaciel wdowy, wyższy urzędnik asekuracyjny — nie przeczuwając nie złego — otworzył własnym kluczem jej mieszkanie i wszystkie ruchomości znalazł w takim nieporządku, iż nie można było już wątpliwość o spełnionym czynie. Wnet też zauważono brak wielkiego kufra, który posłużył miał mordercom do ukrycia zwłok w nieznanem jakim miejscu. Urzędnik asekuracyjny dał znać policyi, a jeden z komisarzy zjawił się na miejscu, aby fakt skonstatować. Zaledwo jednak policyjny urzędnik protokół spisał, gdy mu jeden z kolegów uspokajając wieść doniósł, że pani Brouand żyje i w bezpiecznym miejscu się znajduje... w policyjnym arsenał. Mianowicie kilka godzin wprzód nim urzędnik asekuracyjny wszedł do mieszkania, odbyła się tam rewizja, spowodowana tą okolicznością, że panią Brouand, cierpiącą na kleptomanię, schwytano w magazynie mód „Bon marché“ na gorącym uczynku kradzieży. Podczas rewizji znaleziono skradzione rzeczy wartości 12.000 franków. W czasie zjawienia się komisji policyjnej właścicielka domu właśnie znajdowała się w kuchni, a sąsiedzi musieli zapewne widzieć dwoje ludzi unoszących kufier. W oka mgnieniu wykombinowano, że to mogą być tylko mordercy... Łatwo pojąć, że w skutk licznie powtarzających się obecnie napadów, historia owego morderstwa prędzej znalazła wiarę i posłuch, niż na wodewil zakrawające wyjaśnienie.

**— O nowym roku w Chinach,** opowiada „Ostasiatische Lh. gi“ co następuje: W dniu rozpoczynającego się roku obywatele Niebieskiego Państwa mają sobie za obowiązek wystąpić jak najstrojniej i najjaskrawiej. Ubrania, które przez rok cały były w zastawie, wykupują się, trzępią, czyszczą, odnawiają. Chińczycy, przybrani odświętnie, krążą po ulicach, wyprawiając niemożliwe wrzaski. Przez noc i dzień cały płoną

ogniska, bębnią gongi, a to wszystko dla odstraszania złych duchów. Bożek, przewodniczący zajęciom kucharskim, wygnany z domostw na parę dni poprzednio, bywa wprowadzany na nowo do domowego ogniska. W dzień Nowego roku wszyscy mężczyźni odwiedzają grobowce swych przodków i cieniem ich składają ofiary. Ceremonie towarzyskie są liczniejsze jeszcze od religijnych obrzędów. Każdy Chińczyk w dniu tym poczytuje sobie za obowiązek odwiedzić nie tylko krewnych i przyjaciół, lecz wszystkich sąsiadów, a nawet ludzi zupełnie obcych, mieszkających w tem samym mieście, a że przy każdej wizycie mnóstwo jest komplementów, a więcej jeszcze ukłonów, nie dziw, że Chińczycy są jak zbieci po ukończeniu uroczystości noworocznych, które trwają przez dwa tygodnie. To święto jest jedynym czasem rzekomego wypoczynku ludu, który przez rok cały pracuje bez przerwy i wytępienia, lecz powinszowania i ceremonie więcej każdego zmęczą od pracy nawet. Charakterystycznym jest, że Nowy Rok jest ogólnym terminem wypłat i uiszczania długów. Nie na świecie nie może być dla Chińczyka przykrojszem, jak spłata należności, choćby nawet pieniędzy mu na to nie brakło. Zazwyczaj płaci tylko część długu, odkładając resztę do końca roku, ztąd powstał obyczaj ogólny wypłacania długów z Nowym Rokiem.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Repertuar teatralny.** Dziś, we czwartek, po raz czwarty „Bajki“, komedia w 4 aktach Michała Bałuckiego. Rozpocznie „Akrobata“, komedia w 1 akcie Feuillet'a.

Jutro, w piątek, po raz drugi „Myszy bez kota“, komedia w 3 aktach Jordana.

**Dzieła Kornela Ujejskiego.** Księgarze i wydawcy przemyscy, pp. Jeleń i Lang, dokonali już podjętego przez siebie zbiorowego wydania dzieł Kornela Ujejskiego — o którym kilkakrotnie już mieliśmy sposobność pisać z wszelkimi uznaniem dla jego zalet zarówno co do układu wewnętrznego, jak też i co do zewnętrznej wartości wydawnictwa — a dokończył go wydaniem dwóch ostatnich tomów, zawierających „Przemówienia Szopena i Beethovena“ oraz „Przemówienia“ poety. Niezwykłe zalety „Przemówienia“ sonet i mazurków Szopenowskich, są tak powszechnie znane, iż nie potrzeba ich chyba tu podnosić, a wystarczy powiedzieć, że po raz pierwszy w zbiorowym wydaniu umieszczone „Przemówienia Beethovena, są także świetną ilustracją muzyki, która w Beethovenowskim „Largo“ (z czwartej sonaty), lub w „Allegretto“ (z siódmej symfonii), płynie z powagą iście kapłańską lub technie siłą prawdziwie dramatyczną. W „Przemówieniach“, oprócz znanych z wydania z r. 1877 „Żywych słów Jeremiego“, pomieszczono także i szereg późniejszych przemówień; szereg ten zamyka mowa, wygłoszona na obchodzie jubileuszowym poety we Lwowie, w dniu 18 października 1893. Przemówienia Ujejskiego, łączące się ze wszystkimi ważniejszymi wypadkami życia obywatelskiego i narodowego w latach ostatnich, są dowodem znakomitych zdolności autora „Skarg Jeremiego“ także na polu wymowy.

Verdi przybył do Paryża, gdzie będzie kierować próbami swojej opery „Falstaff“.

**„Le Théâtre des autres.“** Pod tym tytułem Aleksander Dumas ma wydać niebawem sztuki teatralne, których nie był wyłącznym autorem, lecz które przerobił i zastosował do sceny. Każda z nich będzie zaopatrzona wstępem, objaśniającym szczegóły jej powstania. W przedmowie ogólnej do tego dzieła, ogłoszonej w „Journal des Débats“, Aleksander Dumas twierdzi, iż właściwie nie przybrał nigdy współpracowników, i że nie pojmuje tego rodzaju tworenia. „Potrzeba dwojga ludzi do miłości, przyjaźni, nienawiści — jest to warunek sine qua non tych uczuć, lecz w dziedzinie myśli — samodzielność niezbędna. Należy, że tak powiem, mieć klucze od mieszkania w kieszeni — wychodzić, wracać, kiedy się nam podoba, bez opowiadania się właścicielowi, ani odzwiercemu.“ Autor „Półświatka“ przerobił jednak wiele utworów, napisanych przez innych; podejmował to zadanie, bądź aby zadowolić przyjaciela swego, Montigny, bądź w rodzaju gimnastyki mózgowej, potrzebnej mu do innych prac. Przyznaje, iż w „Supplée d'une femme“, chcąc pozostać nieznanym, starał się naśladować zwyczaj, suchy styl Emila de Girardin; ten wysiłek nadał nowy zwrot jego osobistemu stylowi, co się uwidoczniło już „W pojęciach pani Aubray“, tak, iż Dumas zawiadziła słynnemu dziennikarzowi zmianę swojej manieri. Dumas w przedmowie swej korzysta ze sposobności, aby wygłaszać ulubione swe teorie i dowodzić, że temat jest rzeczą podrzędną, a najważniejszą — obrobienie. Na dowód przytacza, co następuje: „Przed laty 45 byliśmy z ojcem na pierwszym przedstawieniu komedji p. Lefebvre p. t. „La jeune vieillisse“; sztukę przy-

stawiono gwizdaniem. Ojciec przerobił ją i osiągnęła wielkie powodzenie w „Théâtre-Historique“, gdzie grano ją p. t.: „Le comte Hermann“. Wreszcie, tak wielkim ciesząc się sukcesem pięcioaktowa sztuka „Mademoiselle de Belle-Isle“, została zacierpnięta z jednoaktówki p. Brunswick, którą odrzucił teatr Variétés. Po raz setny to powtarzam: w sztuce, wszystko zależy od wykonania. To właśnie pozwala Szekspierowi przerabiać „Elektrę“ Sofoklesa na „Hamleta“, Beaumarchais'mu przerabiać na „Cyrulika sewilskiego“ — „Szkołę kobiet“ Moliera; to daje prawo Rasynowi (z wyjątkiem „Estery“ i „Atalii“) obrabiać zawsze jeden i ten sam temat — mężczyzna kocha kobietę, kochającą innego; lub też: kobieta kocha mężczyznę, kochającego inną. Obrobienie mistrzowskie sprawia, iż nikt nie pomówi ani Szekspira, ani Beaumarchais'go o plagiat, a Rasyna — o jałowość osnowy“.

## Z TEATRU

(„Myszy bez kota“, komedia w 3 aktach Jordana, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej 28 marca b. r.)

Szereg dość luźnych scen i obrazów, — cała galerya wybornie schwyconych typów, pogodny, szczerzy humor i owa atmosfera miłego optymizmu, który jest wybitną cechą powieściowych utworów Jordana, — oto w krótkich słowach charakterystyka komedji wczorajszej.

Pod względem scenicznym, nie jedną wadę ma ten utwór. Ale widza chwytają za serce od razu niezrównany, łatwy, szczeropolski humor, i trzyma uwagę jego na uwieży do ostatniej sceny. — Humor ten tkwi nie tyle w sytuacji, ile w typach, — które są wzięte z życia, z lekka skarykaturowane, bez przesady wszakże i szyderstwa.

Owe „myszy“, które hulają w nieobecności „kota“ — to oficyjaliści w dobrach hr. Utrackiego, — cała galerya tych ofycjalistów, z p. rządcą Korczykiewiczem na czele. P. Korczykiewicz posyła dziedzicowi za granicę tysiące; sam też, jako wszechwładny gospodarz, o sobie pamięta. Mniej się boi wyrzutów sumienia, niż małżonki swej, energicznej Brygisi, i dzieje mu się niezgorzej; uciekał sporo grosiwa, i przeznacza je na posag swej ukochanej, ślicznej córeczki Wikci, która w cichości ducha kocha się w Sałacińskim ogrodniku, zacnym, energicznym, choć prostodusznym chłopaku, — a ma wychodzić za p. pisarza prowentowego Kwarcickiego, — który jest typem „karyerowicza“ tej sfery. Kwarcicki chce żenić się z Wikcją jedynie dla posagu, lecz gdy mu pachciarz Szkopek — nieprzyjazny Korczykiewiczowi — doradza inną partję, bogatszą, zaczyna kręcić, i zastanawiając się kłamliwie siłą uczuć rodzinnych dla jedynego wuja, p. Kominkiewicza, którego zezwolenia i rady musi wprzód zasięgnąć, — zrywa zaręczyny.

Zamiast zaręczyn jest wszakże przyjęcie sute w pałacu dziedzica, urządzone przez wszechpotężnego rządcę. Na tem przyjęciu, które jest, jak powiada, Korczykiewicz — „zwyczajną bibką“ — piją wszyscy „co szyja strzyma“ — i upijają się. Widzimy tu kolegę Korczykiewicza, rządcę wsi sąsiedniej Kapitulskiego z żoną i córeczką, — który wiecznie narzeka, że jego jurysdator nie daje się tak „skubać“ jak dziedzic Korczykiewicz; widzimy zanego organistę Klawiszewskiego, który mówi ciągle przysłowiami łacińskimi i wielce jest dumny ze swego „wysokiego“ stanowiska; widzimy i Kominkiewicza, owego wuja p. pisarza, który dowiedziawszy się o zaręczynach siostrzeńca, przybywa wnet na ucztę, bo ucztować lubi, wnosi toasty i wyprawia awantury.

Uczta ta ciągnie się za długo i przybiera wreszcie trochę niesmaczny charakter, — na skróceniu scena ta zyskałaby wiele. — Pijane „myszy“ dokazują okrutnie — a gdy wreszcie doszło do tego, że się kłócić zaczynają, a p. pisarz Kwarcicki usnął na aksamitnej kanapie wielkiej sali pałacowej — nadjeżdża niespodziewanie dziedzic — hrabia Utracki.

Zrujnowany materialnie i fizycznie, blady, chwiejący się na nogach, przybywszy do majątku swego, aby się nieco podreperować na zdrowiu i finansach po ekscesach zagranicznych, — hr. Utracki staje w salonie swoim orgię ofycjalistów, a z rachunków przekonywa się do ruinie, do której doprowadziła go własna lekkomyślność i nieodporowana gospodarka Korczykiewicza...

Utracki nie jest złym człowiekiem. Hulał i szalał, bo mu się zdawało, że młodość zarówno jak jego kasa nie wyczerpią się nigdy. Ale wśród tych szalów młodości i używania nie skaził serca; jest dobry, miękki, łagodny. Słucha dość cierpliwie nauk moralnych, jakie mu daje pierwszy nauczyciel jego, organista Klawiszewski, chłoszczący bez ceremonii lekkomyślność młodego człowieka.

Z drugiej też strony Korczykiewicz, a nawet Kwarcicki, nie są absolutnie czarnymi

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj przedpołudniem na prywatnym posłuchaniu prezesa gabinetu węgierskiego dr. Wekerlego.

Ambasador rosyjski przy dworze wiedeńskim, ks. Łobanow, który bawi na urlopie w Petersburgu, był onegdaj na audyencji u cara i carowej. Ks. Łobanow w drugiej połowie kwietnia ma powrócić do Wiednia.

Korespondent wiedeński *Novosti* miał rozmowę z prezesem gabinetu serbskiego Simiczem, który powiedział między innymi, że p. Giers zalecał mu utrzymywanie stosunków przyjaznych z Austrią, a niedawno temu hr. Kalnoky z naciskiem wskazywał Serbii lojalność dla Rosyi, jako jeden z najważniejszych warunków pomyślnego rozwoju królestwa serbskiego. To też program teraźniejszego gabinetu zawiera przede wszystkim zasadę stałego utrzymywania przyjaznych stosunków ze wszystkimi mocarstwami. P. Simicz zaznaczył w dalszym ciągu rozmowy, że powrót Milana do Belgradu był rezultatem osobistej inicjatywy króla, nie zaś wpływu Austrii. Milan ma prawo przebywać w Serbii na podstawie artykułu 14 konstytucji, według którego żaden obywatel nie może być wydalony z granic państwa. Termin pobytu Milana w Belgradzie zależy od zachowania się opozycji, która wywoływaniem wewnętrznych wicherzeń nie przyspieszy go bynajmniej. Pomimo oburzącego zachowania się obozu radykalnego, gabinet ręczy za zupełną swobodę przyszłych wyborów i nie będzie używał żadnego niedozwolonego ustawą nacisku.

W formie stanowczej zapewniają z Budapesztu, iż wewnętrzne położenie polityczne na Węgrzech nie zmieniło się zgola w dniach ostatnich; bezzasadną jest pogłoska, jakoby stanowisko gabinetu było zachwiane. Wprawdzie należy się na to przygotować, iż po grzebie Koszuta rozwiną się w Izbie deput. namiętnie rozprawy, skrajna bowiem lewica będzie urgować o zapisanie zasług Koszuta do księgi ustaw i wystąpi niezawodnie z odnośnym wnioskiem, większość wszakże odrzuci te żądania.

Utrzymujący stosunki ze sferami watykańskimi korespondent rzymski *Pol. Corr.* zapewnia, iż posłuchanie, jakie miał prezes serbskiego gabinetu Simicz u Papieża, wywarło w kołach watykańskich jak najlepsze wrażenie. W toku rozmowy z Papieżem poruszył Simicz kwestję stojącego oddawna na porządku dziennym projektu utworzenia katolickiego biskupstwa w Niszu, przez co katolicy w Serbii nie byłiby zależni od diecezji biskupa diakowskiego. Dalej podniósł Simicz kwestję zaprowadzenia słowiańskiej liturgii dla katolików w Serbii. Sprawy te były omawiane jednak tylko w sposób teoretyczny. Należy bowiem pamiętać, iż przez uregulowanie tych kwestyj odpowiednio do życzeń Serbii, byłoby naruszone prawa wykonywane przez Austro-Węgry, a Papież pragnie w tej mierze działać tylko w zupełnym porozumieniu z tem mocarstwem. Wizyty tedy Simicza w Watykanie nie należy uważać za stanowczy krok do rozwiązania rozmaitych kwestyj, jakie poruszane były w toku rozmowy z Papieżem. Przy tej sposobności zapewnił Simicz, iż rząd serbski uczyni wszystko, co tylko jest możliwym, aby katolikom w Serbii zabezpieczyć zupełną swobodę w wykonywaniu ich religijnych praw.

Z Belgradu donoszą do *Politische Correspondenz*, iż opróżnione w tej chwili poselstwa serbskie w Wiedniu, Konstantynopolu i Bukareszcie, a wreszcie generalny konsulat w Londynie i konsulat w Tryeście, będą obsadzone w ciągu najbliższych tygodni.

W Paryżu przedwczoraj przedpołudniem otwarta została pod przewodnictwem ministra oświaty Spullera piętnasta sesja *Institut de droit international*. Między zagranicznymi uczestnikami obrad znajduje się prezydent Towarzystwa Czerwonego Krzyża w Genewie, Moynier i włoski senator Pierantoni. Minister Spuller powitał zgromadzonych i rozwinął program prac zjazdu.

O charakterystycznym objawie zwrotu w opinii publicznej we Francji donoszą dzienniki francuskie. Dawnym zwyczajem, praktykowanym jeszcze przez *Sainte-Beuve'a* i ks. Napoleona, masoni paryscy urządzali w wielki piątek — mięsne uczyty w kilku czy kilkunastu restauracjach. Zbierały się różne łóże i grupy, ale liczba uczestników nie przerosła w tym roku tysiąca, co dowodzi, iż ów zwyczaj „kiełbasianych wyznań wiary,“ jak je dowie-

pnie nazwały *Debaty* — zaczyna wychodzić z mody i tonie w śmieszności. Naturalnie, nie brakło mówek a w nich najpospolitszych błuźnierstw, bo w tym celu wyłącznie są urządzane owe uczyty publiczne, rzecz jednak charakterystyczna, że *blé noire* wszystkich wywodów był tym razem minister Spuller, za swe odezwanie się o polityce tolerancji i „nowym duchu.“ Nie szczędzono mu najrozmaitszych przydomków za to, że „wyrzekł się publicznie wolnej myśli a wszedł w sojusz z odwiecznymi nieprzyjaciółmi rozsądku, nauki i rewolucji. Zwano go „obmierzłym oportunistą,“ „spasionym renegatem“ i t. d., a te wybuchy wściekłości wolnomularskiej, te pogroźki łóż dowodzą jedynie, jaki popłoch panuje obecnie w kołach, które dotychczas w wielu rzeczach nadawały ton rządowi i prawodawstwu trzeciej Rzeczypospolitej. Nie jest to jeszcze zupełne zerwanie — ale początek zwrotu, bądź co bądź, bardzo pomyślnego i coraz wyraźniejszego.

Wiadomo już, iż prezydent ministrów belgijskich, Beernaert, otrzymał nakoniec dymisyje, przy której, pomimo osobistych przedstawień króla Leopolda, stanowczo się upierał. Razem z Beernaertem ustąpił z gabinetu minister sprawiedliwości Lejeune. Pozostaje jednak u steru rządów ministerstwo ożywione duchem i systemem Beernaerta pod kierunkiem Burlęta, który był długoletnim Beernaerta towarzyszem i najgłówniejszym jego współpracownikiem. Tekę ministerstwa skarbu objął po Beernaercie deputowany Smet de Nayer. Król Leopold pragnął utrzymać doświadczonego szefa gabinetu aż do wyborów, które mają się odbyć w lecie i pozostawić przez ten czas w zawieszeniu sprawę systemu proporcjonalnego, co do którego powzięłaby ostateczną decyzję nowa Izba. Beernaert przewidywał wszakże, że nowe przesilenie wybuczyłoby w takim razie przy obradach nad etami ochronnymi. Całe przesilenie, o ile się zdaje, ma znaczenie czysto osobiste i nie ma związku z jakimkolwiek głębiej sięgającym przewrotem politycznym i partyjnym stosunków w Belgii. Po za kulisami pozostanie Beernaert dalej, i w tym celu nie opuści Brukseli aż do nowych wyborów.

Anglii, której wojna z Lobengulą za ledwie się skończyła, grożą nowe trudności w Afryce. Mianowicie depesza z Zanzibaru donosi, że doszła tam wiadomość, jakoby pułkownik Calville, pełnomocnik angielski przy królu Mwauga, wielkorządcy państwa Ugan- da, wypowiedział wojnę królowi państwa Unyora, jednemu z potężniejszych władców owej okolicy. Emin basza miał swojego czasu wiele kłopotu z władcą państwa Unyora, i skrupulatnie musiał się z nim liczyć. Uganda czyniła to samo i pomimo mnóstwa krzywd, doznawanych ze strony władcy państwa unyorskigo, obawiała się pociągnąć go do odpowiedzialności. Wątpliwym jest przeto, ażeby obecnie posiadała ona wystarczające po temu siły. Anglia chcąc nie chcąc zostanie więc uwikłana w nową sprawę afrykańską, zresztą bardzo poważnych rozmiarów, bo Unyora należy do najludniejszych i największych państw „czarnego“ lądu.

Przywódcą unionistów Chamberlain wygłosił w Edynburgu mowę zwróconą przeciw Rosebery'emu. Chamberlain podniósł rażące sprzeczności, jakie zachodzą między eunucyjami pierwszego ministra w sprawie irlandzkiej i nazwał go naturą zbyt elastyczną.

Munro Ferguson, piastujący w gabinecie Rosebery'ego stanowisko młodszego lorda skarbu, wybrany został w Leith ponownie deputowanym większością 1194 głosów, przeciw konserwatywnemu kandydatowi. Podczas ostatnich wyborów otrzymał Ferguson większość 1643 głosów.

Afrykański podróżnik Verney Lovett Cameron, powracając z polowania w Leigh ton-Buzzard, spadł z konia i odniósł ciężkie uszkodzenia w głowę, tak, że po czterech godzinach zakończył życie.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 29 marca. (Tel. pryw.) Zmarł tutaj generał-major Karol Guttenberg, komendant 24 brygady piechoty.

Mattuglio, 29 marca. Najj. Pan przybył tu pociągami dworskimi o godzinie 9 rano. Cesarz Wilhelm pospieszył szybkim krokiem naprzeciw wysiadającego z wagonu salonowego Najj. Pana. Obaj Monarchowie uściskali się jak najserdeczniej, ucałowali po dwakroć i zamienili słowa gorącego powitania. Jego Ces. Mość zaszczycił krótką rozmową Namiestnika i starostę, poczem obaj Monarchowie udali się do Abbazy. Na całej drodze licznie zgromadzona ludność witała z ogromnym zapałem Najj. Pana i ce-

sarza niemieckiego. Do Abbazy przybyli Monarchowie o godzinie 9 m. 35. Po krótkim wypoczynku Najj. Pan złożył wizytę cesarzowej niemieckiej w willi „Amalia“ a następnie w księżnej Toskańskiej w Volosca. Wszystkie domy świątecznie przystrojone, na okrągłych powiewają flagi.

Wiedeń, 29 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości przeniósł notariuszy: Teofila Wajdowskiego z Bóbrki do Tarnopola, Alojzego Schneidera z Sanoka do Sambora, Roberta Adamskiego z Ustrzyk dolnych do Bóbrki, Antoniego Puszczyńskiego z Niemirowa do Sanoka i dr. Artura Blumenfelda z Lutawisk do Ustrzyk dolnych.

Wiedeń, 29 marca. *Fremdenblatt, Presse, News Wiener Tagblatt, Wiener Tagblatt, Extrablatt, Deutsche Zeitung, Deutsches Volksblatt* poświęcają dzisiejszemu spotkaniu się Monarchów w Abbazy gorące napisane artykuły, w których głównie zaznaczają niezachwianą trwałość austro-niemieckiego sojuszu, oraz czysto pokojowe znaczenie trójprzymierza i że pokojowy charakter tego sojuszu znajduje ciągle wzmagające się uznanie nawet u tych żywiołów, które dotąd z pewnym niedowierzaniem nań patrzyły.

Wiedeń, 29 marca. (Tel. pryw.) *Verordnungsblatt* ogłasza rozporządzenie Cesarskie, według którego podoficerowie, tudzież żołnierze, wreszcie zgłaszające się osoby stanu cywilnego, mogą być mianowani kadetami bez absolwowania szkoły kadetckiej, jeżeli złożą egzamina kadetów z postępowaniem przynajmniej dostatecznym. Kompetenci ci muszą być nie żonaci, bez skazy na charakterze, tudzież muszą dowieść, że ukończyli gimnazjum albo szkołę realną wyższą, z dostatecznym postępowaniem.

Wiedeń, 29 marca. (Tel. pr.) Wczorajsza konferencja Pp. Ministrów wspólnych, zajmowała się budżetem wspólnym. Według pogłosek, nie zamierza Ministerstwo wojny wprowadzać żadnych zmian, ale ograniczy się jedynie do dalszego przeprowadzenia zmian, na jakie przyzwoliły Delegacje w ostatnich latach *Ordinarium* i *extraordinarium* wojny wykazały podobnie jak w zeszłym roku powiększenie o kwotę około 4 milionów.

Berlin, 29 marca. (Tel. pryw.) W kołach dobrze poinformowanych zaprzeczają wiadomości o mającym nastąpić spotkaniu się cara z cesarzem Wilhelmem. W tychże sanych kołach uważają wieści o rozbrojeniu, wysnute z rzekomego wyrażenia się króla duńskiego Chrystyana, za kombinacje, nie mające obecnie realnej podstawy. W najbliższej przyszłości trzeba być owszem przygotowanym na powolne zwiększanie się ciężarów wojennych.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 marca 1894, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 370 65, Akcje kolei państwowej 339 85, Akcje tytoniowe 218 75, Anglo-austriackie 155 —, Unionbank —, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa 108 35, Renta papierowa —, akcje banku dla krajów koronnych 257 40, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97 25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96 75, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 61 —. Usposobienie silne.

Wiedeń, 29 marca 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 67 10, Węgierskie akcje kredytowe 442 25, Akcje anglo-austriackie 155 25, Akcje banku Union 270 50, Akcje kolei Karola Ludwika 216 25, Akcje kolei Południowej 294 50, Akcje kolei Południowej 108 —, Losy tureckie 63 20, Akcje kolei państwowej 340 25, Akcje kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 274 —, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97 —, Wiedeńskie losy komunalne 176 —, Akcje tytoniowe 219 75, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 96 80, Akcje kolei Elbetal 261 75, Akcje banku dla krajów koronnych 257 —, 4-prc. węgierska renta złota 118 15, Akcje banku związkowego 131 50, Rubel papierowy 1 35 12, Węgierska renta papierowa 95 15, Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 28 marca 1894 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 16 80 do 17 — zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7 20 do 7 22 zł. rzepak po — zł. Berlin: pszenica (na styczeń - luty) 141 25 do — zł., żyto — do — zł., spirytus 30 30 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 42 40 fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Kreczowiecki.

charakterami. Popełniają nadużycia, bo oko dziedziada nad nimi nie czuwa. I oto moralność Jordana: dobry, pilny, pracowity właściciel ziemski, będzie miał zawsze dobrych, pilnych i uczciwych oficyalistów. Z tego samego materyału, z jakiego są urobieni Utracacy, Korczykiewicz i Kwarcicey, mogą być jeszcze dobrzy dziedziada i wierni im oficyaliści, potrzeba tylko większego dozoru i poważniejszego na życie poglądu ze strony dziedziada — a wówczas i w duszach oficyalistów obudzi się żywsze poczucie obowiązku i większe poszanowanie cudzej własności....

Zdaje się nawet, że autor miał zamiar moral ten uwidocznić w akcie trzecim. Ale scenicznych trudności nie zdołał przemóżyć. Utraccki małżeństwem swym z bogatą wdową Serwacką, nie rehabilituje się wcale w oczach widza, — małżeństwo to zbyt pospiesznie udecydowane i jedynie dla materyalnych względów, stawia Utrackiego w rzędzie Kwarcickich, gotowych dla posagu wyrzec się nawet uczucia. Wprawdzie pani Serwacka podoba się bardzo Utracickiemu, ale ten nagły zachwyt u młodzieńca tak zepsutego, jakim się być zdaje Utraccki, który za granicą przeżył „wrażenia“ bez liku, nie jest naturalnym — z drugiej zaś strony trudno pojąć, że p. Serwacka, osoba doświadczonej, decyduje się tak rychło — po jednym spacerze w ogrodzie — oddać swą rękę człowiekowi zrujnowanemu fizycznie i materyalnie.

Kończy się jednak wszystko na tem małżeństwie, ułożonem przez pachciarza Szkopka, a widz zostaje w niepewności, co do konkluzji utworu: czy Utraccki tracił wreszcie przestanie, czy pani Serwacka poślubiwszy go — nie wiedzieć dla jakich względów — zdoła być dobrą żoną i uszlachetnić męża, — czy wreszcie Korczykiewicz i Kwarcicey, zatrzymani w służbie wspaniałomyślnie przez Utrackiego, przestaną popełniać nadużycia? Wrażenie jest takie, iż wszystko zostanie po dawnemu i że „myszy“ dalej dawnym trybem harcować będą „bez kota,“ który wprawdzie poślubił bogatą wdowę, ale jest — niedo-  
łęga.

Wrażenie to jest ujemne — a wynika z błędów scenicznych utworu, który oparty głównie na typach i ich charakterystyce, nie rozwija dostatecznie sytuacji i gubi się w szczegółach — powieściopisarskich.

Bądź co bądź wszakże komedia ta Jordana została wczoraj przychylnie przez publiczność przyjęta. Darzono oklaskami artystów, którzy grali rzeczywiście doskonale.

P. Fiszer jako żyd pachciarz (Szkopek) odgrywający w sztuce ważną rolę — a także dobrze niewiadomo, dodatnią czy ujemną — był niezrównany w charakterystyce. Stworzył typ tak wierny, że ani jednego szczegółu ujął lub dodał nie można. Doskonale również, bez przesady, naturalnie, a z zachowaniem pewnej sympatycznej cechy dobroci charakteru, przedstawił p. Trapszo postać Utrackiego. Uznanie zupełne należy się p. Jaworskiemu za wykonanie roli Korczykiewicza, „zamaszystego“ rządcy. Typ Kominkiewicza, stworzony przez p. Siemaszkę był wyborny i bardzo komiczny. — Inne mniejsze role były wykonane poprawnie a na szczególną wzmiankę, zasługuje p. Wysocki, który rolę parobka Grzesia, wykonał z prawdą i należytym komiczmem. — W scenach zbiorowych nie ustrzeżono się wszakże przesady, jak n. p. w scenie pijatyki, która skutkiem tego chwilami stawała się trywialną.

\*\*\*

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Targ zbożowy.

Lwów, 29 marca: pszenica 6 30 do 7 50, żyto 5 — do 5 90, jęczmień browarny 5 90 do 6 50, jęczmień pastewny 4 75 do 5 —, owies 5 75 do 6 25, rzepak 11 — do 12 —, groch 6 — do 13 —, wyka 7 50 do 8 50, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5 — do 5 80, hreczka 7 — do 7 50, konieczyna czerwona 70 — do 85 —, biała 90 — do 105 —, szwedzka 65 — do 85 —, kminek — do —, anyż — do —, kukurudza stara 5 50 do 5 75, nowa 4 90 do 5 —, chmiel — do —, spirytus —, do —, Waranty na wrzesień — do —

Usposobienie słabe.

Tarnopol: pszenica 6 65 do 7 15, żyto 5 — do 5 30 jęczmień 3 — do 5 —, owies 5 30 do 6 20, hreczka 6 50 do 7 —, groch Wiktorya 5 — do 8 —, zwykły 4 20 do 6 —, bobik 5 — do 5 50, rzepak 11 20 do 12 40, lina 7 — do 7 50, koniecz. czesw. 50 — do 80 —, biała 70 — do 82 —, wyka 6 50 do 7 —, spirytus z oddaniem do maja za 10.000 litr pr. 14 20 do 14 50, kukurudza nowa 4 60 do 4 70, stara 5 — do 5 10.



L. 1662 (1967 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu, celem zaspokojenia sumy 45 zł. z pn. odbędzie na rzecz Simy Fruchterman w tutejszym sądzie sprzedaż 1/6 części posiadłości w h. 710 i 1/3 części posiadłości lwh. 711 gminy Nowica objętych, dłużnika Hrynia Mosiurczaka własnych na dniu 4 maja 1894 i 4 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 10 pre. cen szacunkowych 28 zł. i 64 zł.  
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.  
Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Stanecki z Kałusza.  
Kałusz, dnia 7 marca 1894.

L. 4849 (1786 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Izaaka Müllera w kwocie 97 zł. 43 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie dnia 7 maja 1894 i dnia 21 maja 1894 każdym razem o 9 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż posiadłości lwh. 277 księgi gruntowej gminy Powroźnik objętej dłużnika Alojzego Filipiaka własnej z tem, iż na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej, na drugim zaś i niżej, posiadłość ta sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 190 zł.  
Wadyum 19 zł.  
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.  
Muszyna, dnia 10 stycznia 1894.

L. 15158 (1848 3-3)  
W celu wydobycia na rzecz galicyjskiego funduszu popinacyjnego grzywny w kwocie 30 zł. z pn. rozpisuje się egzekucyjną publiczną licytacją do dłużnika Natana Fuchsa należącej posiadłości w h. 85 księgi gruntowej gminy Borszów objętej i w między czasie przez wydzielanie z takowego parcel nowo utworzonego na imię Michała Myczki ciał hip. wyk. l. 664 tej samej ks. gruntowej na 34 zł. ocenionych na dzień 7 maja 1894 i 13 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za taką, na drugim zaś także i poniżej takiej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 pre.  
Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.  
Kuratorem wierzycieli jest Aleksander Zaleski.

C. k. Sąd powiatowy.  
Przemysłany, 15 grudnia 1893.

L. 13386 (1846 3-3)  
W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza kwoty 50 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż ciał hip. l. wyk. 6 i połowy ciał hip. w h. 8 ks. gr. gminy Pletanicy objętych do Fedka Barana należących pierwsza na 680 zł. a połowa druga na 55 zł. ocenionych na dniu 7 maja 1894 i 13 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że takowe osobno będą sprzedawane i na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takiej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.  
Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.  
Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz.  
Przemysłany, 15 grudnia 1893.

L. 11478 (1892 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzycielskiej kasy sierociej c. k. sądu powiatowego w Radomyślu w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 4 maja 1894 i dnia 12 czerwca 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacją realności w h. 346 ks. gr. gm. ka. Radomyśl objętej Dawida Kossa w jednej połowie a Israela Szulima 2 im. Kossa w drugiej połowie własnej.  
Cena wywołania wynosi 1700 zł.  
Wadyum 170 zł.  
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Maurycy Orliński w Radomyślu.  
Radomyśl, dnia 10 lutego 1894.

L. 16382 (1971 3-3)  
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 4 maja 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 czerwca 1894 nawet poniżej takiej licytacja realności według wyk. hip. 605 gminy Pistyn objętej Mojżesza Leiby Kopelmana własnej na rzecz Franciszka Chałupy pto 50 zł. z pn.  
Cena wywołania 910 zł.  
Wadyum 91 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i

wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Kosów, dnia 29 listopada 1893.

L. 7755 (1975 3-3)  
W dniach 4 maja i 6 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja realności Wojciecha Capa pod lk. 1 w Raszynie położonej wyk. hip. l. 12 księgi gruntowej gminy Raszyna objętej na rzecz Herza Goldmana pto 23 zł. 50 ct.  
Cena wywołania 353 zł.  
Wadyum 35 zł. 30 ct.  
Protokół oszacowania i wyciąg tabularny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Pruchnik, 21 grudnia 1893.

L. 5919 (1740 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzycielskiej Berla Finklera jako prawonabywcy c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie tj. 17 rat pożyczkowych 53 zł. 08 ct. a. w. i reszty kapitału 582 zł. 96 ct. a. w. z 10 pre. odsetkami i kosztami odbędzie się dnia 8 maja 1894 i dnia 8 czerwca 1894 każdym razem o 10 godzinie z rana w tusądowym zabudowaniu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacją realności w Żydaczowie pod ld. 44 położonej wyk. hip. l. 538 ks. gr. gm. Żydaczowa objętej dłużniczki Anny z Serafinów Orłowskiej własnej.

Cena wywołania 1435 zł. a. w.  
Wadyum 143 zł. 50 ct. a. w.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Hilary Sawczyński notaryusz w Żydaczowie ustanowiony.  
Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.  
Żydaczów, 29 grudnia 1893.

L. 442 (2057 3-3)  
Dnia 4 maja 1894 i 5 czerwca 1894 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 261 ks. gr. gm. Okocim objętej Michała Zydronia własnej na rzecz Jana Zydronia celem zaspokojenia sumy 13 zł. 61 ct. w. a. z pn.  
Cena wywołania 424 zł.  
Wadyum 42 zł. 40 ct.  
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądać można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Piotr Górecki w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.  
Brzesko, 6 lutego 1894.

L. 15577 (1845 3-3)  
W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza sumy 115 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w h. 15 księgi grunt. gm. Korzeli-ce objętej do Bazylego Borduna względnie do tegoż masy spadkowej należącej na 1167 zł. ocenionej, tudzież 1/3 części realności objętej w h. 194 tej samej księgi gruntowej na 252 zł. i 1/3 części ciał hip. wyk. l. 499 tej samej księgi gruntowej na 82 zł. ocenionej należącej do Piotra Kizymy względnie do tegoż masy spadkowej na dniu 7 maja 1894 i 13 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy drugim także poniżej takiej nastąpi.

Realności te będą osobno sprzedawane a wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.  
Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.  
Kuratorem wierzycieli jest Antoni Harasiewicz w Przemyslanach.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Przemysłany, 30 grudnia 1893.

L. 5941 (2022 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Agaty Ziembowej w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się w sądzie powiatowym w Liszkach w dniach 4 maja i 5 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacja sprzedaż 1/2 części realności wyk. hip. 54 ks. gr. dla gminy Rybna objętej.  
Cena wywołania stanowi wartość szacunkową 421 zł. 91 ct.  
Wadyum wynosi 43 zł.  
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.  
Liszki, 28 lutego 1894.

L. 91 (2098 2-3)  
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 25 kwietnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 maja 1894 nawet poniżej takiej, licytacja połowy real-

ności l. 7 według wyk. hip. 165 księgi gr. gminy Jezierzany objętej Leozora Hechten-thala własnej, na rzecz Towarzystwa kredytowego w Borszczowie pto 88 zł. 20 ct. z przynależnościami.

Cena wywołania 200 zł.  
Wadyum 20 zł.  
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Stanisława Orłowskiego.  
Brzozów, dnia 20 lutego 1894.

L. 24299 (2085 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje dp publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. 16 1/2 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacją powyższej wierzycielskiej na hipotekę służącego ciała hip. wyk. hip. l. 140 ks. gr. gm. kat. Popiele objętego dłużników Hrynia, Wasyla i Fedia Błaszczowych własnego na rzecz Zygmunta Kleinberga w dniach 17 kwietnia 1894 i 21 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 595 zł. w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.  
Zakład wynosi 10 pre. ceny wywołania.  
Kuratorem nieznanego wierzycieli mianowano adw. dr. Tiegermana w Drohobyczu  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Drohobycz, 5 stycznia 1894.

L. 9739 (2093 2-3)  
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 18 kwietnia powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 maja 1894 nawet poniżej takiej licytacja realności a to ciała hipotecznego l. wykazu 281 gminy kat. Sądowa Wisznia objętego, dawniej masy spadkowej sp. Marcina Dudzińskiego a obecnie Jana Dudzińskiego Maryi z Dudzińskich Haratonik i Michała Dudzińskiego własnego, dalej ciała hipotecznego l. wyk. hip. 282 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia objętego Michała Dudzińskiego własnego, ciała hipotecznego l. wyk. 513 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia objętego Salomei z Dudzińskich Kadyło własnego, ciała hipotecznego l. wyk. 1415 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia objętego Katarzyny Dudzińskiej i dawniej masy spadkowej Marcina Dudzińskiego a obecnie Jana Dudzińskiego, Maryi z Dudzińskich Haratonik i Michała Dudzińskiego własnego a wreszcie ciała hipotecznego l. wyk. 1435 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia objętego Salomei z Dudzińskich Kadyło własnego na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 625 zł. 54 ct. a. w. z pn.  
Cena wywołania 1825 zł.  
Wadyum 183 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli oraz dla wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 6 listopada 1893 jako dniu podjęcia wyciągu hipotecznego w hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegobądź powodu doręczoną nie została ustanawia się kuratorem Szymona Torskiego.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Sądowa Wisznia, 19 lutego 1894.

L. 7437 (2091 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzycielskiej Izaaka Zellerkrauta z Kańczugi wynoszącej 18 zł. 49 ct. a. w. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacją połowy realności pod lk. 91 położonej, objętej lwh. 280 w księdze gruntowej gminy kat. Kańczuga wedle poz. 1 karty własności do dłużniczki Franciszki Sochackiej należącej w sądzie tutejszym w biurze nr. 4 w dwóch terminach a mianowicie dnia 26 kwietnia 1894 i dnia 26 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 472 zł. 50 ct.  
Wadyum 48 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Jana Wodeckiego c. k. notaryusza w Przeworsku ze substytucją adw. dr. Szpunara w Łańcucie.  
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Przeworsk, 31 grudnia 1893.

L. 8453 (2118 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielskiej towarzystwa zaliczkowego w Głogowie w kwocie 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 30 kwietnia 1894 i dnia 30 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacją realności objętej wyk.

hip. l. 3 ks. gr. gm. kat. Mechowiec Wojciecha Bogaczka własnej, oraz realności objętej wyk. hip. l. 60 ks. gr. gm. kat. Mechowiec Wawrzyńca Serafina własnej.

Cena wywołania co do 1 realności objętej w h. 3 wynosi 1560 zł. a co do 2 realności 980 zł.

Wadyum 156 zł. i 98 zł. a. w.  
Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.  
Kolbuszowa, 3 stycznia 1894.

L. 9234 (2116 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach oznajmia, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 12 rat pożyczkowych po 9 zł. 44 ct. i resztującego kapitału 121 zł. 63 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 5 kwietnia 1894 i 10 maja 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 19 gminy Wierchowce objętej Anny Demków własnej i realności wyk. hip. l. 17 gminy Wierchowce objętej Warwary Doskoocz, Tekli Szczer i Onufrego Demków własnej.

Cena wywołania realności wyk. hipot. l. 19 wynosi 325 zł., zaś realności wyk. hipot. l. 17, 300 zł.  
Wadyum 10 pre. ceny wywołania.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia można przeglądać w tus. registraturze.  
Kuratorem nieznanego wierzycieli jest Felician Polański c. k. notaryusz w Kopyczyńcach.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Kopyczyńca, 10 grudnia 1893.

L. 1202 (2117 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia, że w dniu 10 kwietnia 1894 o godzinie 10 rano odbędzie wynajęcie przez publiczną licytacją domu o 17 pokojach gościnnych wraz z umebłowaniem w Szczerwicy wyżniej pod lk. 221 i 343 położonego do małoletniej Maryi Sokalskiej należącego, na sześć lat.  
Wadyum 60 zł. wa.  
Cena wywołania czynszu rocznego 300 zł. w. a.  
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.  
Krościenko, 21 marca 1894.

L. 2575 (2115 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielskiej w kwocie 1000 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 23 kwietnia 1894 i dnia 7 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacją realności pod l. 230 w Lipniku położonej dłużników Bartłomieja i Maryi Schnatzke własnej.  
Cena wywołania 3060 zł.  
Wadyum 306 zł.  
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. tutejszy dr. Józef Schmettering.  
Biała, dnia 19 marca 1894.

L. 1921 (2009 1-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Przemyslu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Władysławowi Zaleskiemu o zapłaceniu kwoty 7919 zł. 83 ct. odbędzie się dnia 9 maja 1894 i dnia 13 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 2 przymusowa sprzedaż dóbr Krzeczka dolna wykazem hip. l. 1205 objętych dłużnika Władysława Zaleskiego własnych.  
Cena wywołania stanowi kwota 16000 zł.  
Wadyum zaś 10 pre. tejże.  
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Schwarza w Przemyslu z substytucją adw. dr. Hillela.  
Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisaną przynależności i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.  
Przemysł, 10 lutego 1894.

L. 9608 (1902 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Zywiecu ogłasza że w sprawie egzekucyjnej adw. dr. Karola Winklera przeciw Michałowi Furtakowi pto 56 zł. 87 ct. rozpisana została egzekucyjna licytacja realności dłużniczki Michała Furtaka lwh. 39 w Czernichowie położonej na dzień 9 maja 1894 i na dzień 18 czerwca 1894 każdym razem o godz. 10 rano.  
Wadyum 14 zł.  
Cena szacunkowa 133 zł. 81 ct.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, tudzież protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sądu registraturze w godzinach urzędowych.  
Żywiec, 28 grudnia 1893.

L. 3583 (2026 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 29 we Fradze wedle wyk. hip. nr. 83 233 i 243 teje gminy dłużników Hrynika i Feśki Korolyszyn, Szulima i Iry Fensztera własnej na zaspokojenie wierzytelności Jankla i Joela Sternów w kwocie 249 zł., 18 ct., dnia 9 maja 1894 i dnia 13 czerwca 1894 o godz. 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej a to za połowę ciała hip. l. 83 w kwocie 2147 zł. za połowę ciała hip. l. 233 w kwocie 250 zł. i za połowę ciała hip. l. 243 w kwocie 240 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej t. j. odnośnie do połowy ciała hip. l. 83 kwotę 214 zł. 70 ct., do połowy ciała hip. l. 233 kwotę 25 zł., a odnośnie do połowy ciała hip. l. 243 kwotę 24 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, 21 maja 1894.

L. 7885 (1899 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym dnia 7 maja 1894 i dnia 4 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Elsnera w kwocie 33 zł. wa. zpn. publiczną licytację połowy realności Franciszka Kajdasa własnej, lwh. 106 gminy katastralnej Bachowice objętej.

Cena wywołania 265 zł.

Wadyum 27 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr Karol Biegański adwokat w Zatorze.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze.

Zator, 22 lutego 1894.

L. 3447 (1736 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tlustem podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie pretensji nielstnich spadkobierców Matwija Horobczuka 72 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 10 maja 1894 o godz. 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh 174 w Chmielowej własnej Tymka Trembickiego.

Cena wywołania wynosi 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akta oszacowania przejrzeć można w Registraturze.

Tluste, dnia 7 sierpnia 1893.

L. 13291 (1730 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Łopuszance położonej, wedle wyk. hip. 3 teje gminy dłużniczej gminy Łopuszanka własnej, na zaspokojenie pretensji c. k. nprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji w kwocie 3500 zł. a. w. z pn. dnia 10 maja 1894 i dnia 28 czerwca 1894 zawsze o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 13620 zł. a. w., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 1362 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doreczona być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 3 listopada 1893 do tabuli weszli kuratorem p. adw. dr. Tygermana w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 25 stycznia 1894.

## Kuratele.

L. 986 (2095 1—3)

Józefa Wilhelmiego z Mazurówki uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Kościła Kulaka z Mazurówki.

Zurawno, 1 lutego 1894.

L. 3124 (2066 1—3)

Grzegorz Brykowiec uznany umyślowo chorym; kurator adwokat dr Gluziński z Krakowa.

C. k. Sąd powiatowy.  
Podgórze, 16 marca 1894.

## Upadłości.

L. 8 (2114 2—3)

Wzywam ponownie wierzycieli masy konkursowej Zallela Katza, aby celem powzięcia uchwały co do wysokości wynagrodze-

nia zarządcy masy Abrahama Habera za czas od 27 maja 1892 do 15 stycznia 1894, na dniu 13 kwietnia 1894 o godzinie 3 po południu stawili się w moim biurze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 19 marca 1894.

Komisarz konkursowy.

## Wyroki prasowe.

L. 5558 (2119)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 pk. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 6 czasopisma: „Zycie” z dnia 15 marca 1894 pod napisem: „Zaniski” począwszy od słów „I tak wspólnie wystąpiliśmy”, aż do „których niepołożyliśmy wcale” zawiera znamiona zbrodni z §. 63 uk. zaś przedrukowanie artykułu tego z Nr. 3 Zycia stanowi występki z §. 24 ust. pras. określony zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, 23 marca 1894.

L. 6537 (2112)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa w myśl §. 493 pk. orzekł, że treść artykułów umieszczonych w Nr. 1 drukowanego w Osacys na Węgrzech czasopisma „Pszczółka” z daty w Cieszynie dnia 13 stycznia 1894 a mianowicie:

a) treść artykułu z napisem „Pokój Wam” na str. 4, 5 i 6,

b) treść artykułu z napisem „Głos ludu” przez Macieja Szarka na str. 6 i 7,

c) treść artykułu z napisem „Bestwinka dnia 5 stycznia 1894 do Braci Czytelników” na str. 8, 9,

d) treść artykułu z napisem „Z Tajemnic spowiedzi” na str. 15 — zawiera przedmiotową istotę występku z §§. 491 i 492 u. k. i art. V. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8,863 Dz. p. p. dalsze zatem rozszerzanie tych artykułów zostaje wzbronione.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, d. 23 marca 1894.

L. 6750 (2111)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa w myśl §. 493 pk. orzekł, że treść ulotnego pisma z daty Warszawa w styczniu 1894 bez oznaczenia miejsca druku w Krakowie rozszerzającego rozpoczynającego się od słów: „Sto lat temu miała jeszcze Polska” . . . a kończącego się wyrazami . . . „Polskę ojców naszych wolną, bogatą silną” zawiera przedmiotową istotę zbrodni zaburzenia spokojności publicznej z §. 66 uk. a dalsze rozszerzanie takowego zostaje zabronione.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, d. 26 marca 1894.

Zl. 62 (1876)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidium hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 21 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung” vom 13 März 1894 enthaltenen Artikel: a. unter der Rubrik „Von Nah und Fern” mit der Aufschrift: „Wie man uns behandelt” in der Stelle von „Er spricht von” bis „unschädlich machen”, b. „Zur Wahlreform” von „dadurch gestaltet sich” bis „Schichte der Arbeiter”, von „Gewiß weit” bis „treten können” und von „Mann weiß nicht” bis „liberalen Minister”, c. „Zum 13 März” in der Stelle von „In der Früh des” bis zum Schluß, d. unter der Rubrik „Vereins- und Versammlungsberichte” mit der Aufschrift: „Fallenau-Ritlich”, e. unter der Rubrik „Politische Verfolgungen” mit der Ueberschrift: „Wien” in der Stelle von „Diese Schattentomben” bis „Beweises vorlag”, ad a., b., d., e. das Vergehen nach § 300 St. G. und ad c. das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saifirten Exemplare erkannt.

Wien, am 13 März 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidium hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 113 der periodischen Druckschrift: „Glücklicher” vom 17 März 1894 enthaltenen Artikel mit den Aufschriften: 1. „An die Arbeitslosen”, 2. „Zwischen Offizieren”, 3. „Hund und Käse”, 4. „Stimmungen”, 5. „Frei nach Herwegh” und 6. das Bild sammt dem Texte, beginnend mit „Ich habe gehört” bis „jederzeit bereit” das Vergehen ad 1. nach § 302 St. G., ad 2.

nach § 200 St. G., ad 3. nach § 305 St. G., ad 4. und ad 6. nach § 491 St. G., und ad 5. nach § 300 St. G. und Artikel III. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. für 1863, begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saifirten Exemplare erkannt.

Wien, am 13 März 1894.

Zl. 64 (1949)

Das k. k. Oberlandesgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 17 Jänner 1894, Z. 688, die Weiterverbreitung des aus dem Auslande an die Buchhandlung Kleinmayer & Wamberg eingelaugten Prospects mit der Einladung zum Ankauf des Buches von Dr. Ernst (Pseudonym), beginnend mit den Worten: „Sensationell. P. P. In meinen Verlage erschien” und endigend mit den Worten: „Dresden, Anfangs October 1894 Dsw. Wolf, Verlagsanstalt zum Merkator” nach § 305 und 515 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidium in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 10 Februar 1894, Z. 815, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: „Il Diritto Croato” vom 7 Februar 1894 wegen der Artikel: „In Istria” und „Croaticae Res” nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidium in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 7 Februar 1894, Z. 536, die Weiterverbreitung der Nr. 14 der Zeitschrift: „La Famiglia Cristiana” vom 5 Februar 1894 wegen der Redaktionsbemerkung, beginnend mit den Worten: „Una lettera giunta da Innsbruck” und endigend mit den Worten: „della dieta del Vorarlberg” nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 24 Jänner 1894, Zl. 23-5 die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Leipz.-Schönaauer-Anzeiger” vom 10 Jänner 1894 wegen des Artikels: „Tschschische Schule” nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidium in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 10 Februar 1894, Z. 1853, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Volkstreu” vom 8 Februar 1894 wegen des Artikels: „Von Sonntag zu Sonntag” nach § 65 a St. G. verboten.

## Konkursa.

L. 17918 (2122 1—3)

a) na więcej posad oficyalów pocztowych z poborami X klasy rangi i kaucją 600 zł.

b) na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Rzechowie w powiecie Mieleckim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 400 zł.

Płaca rocznych 400 zł., ryczałtu kancelaryjnego 100 zł. i wynagrodzenia 240 zł. za posłańca pieszego cztery razy dziennie do dworca kolei żelaznej tamże.

Podania należy wnieść o pierwsze posady najpóźniej do 23-go zaś o następną najpóźniej do 8-go kwietnia br. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów dla Galicji we Lwowie.

Lwów, dnia 26 marca 1894

L. 188 (2074 —3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Limanowej rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

a) Przy 5 klasowej szkole mieszanej w Limanowej na posadę stałą  
1. starszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą roczną 450 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie, 2. młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 300 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie,

b) Przy dwuklasowej szkole mieszanej w Kasince małej na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą roczną 300 zł.  
c) Na posadę samoliatnych nauczycieli (nauczycielek) z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w następujących szkołach jednoklasowych:

1. w Kamionce, 2. Krasnem, 3. Lasocicach, 4. Letowcu, 5. Mszanie górnej, 6. Przystawie, 7. Rostocze, 8. Stroniu, 9. Szczawie.

Na posady przy 5 klasowej szkole w Limanowej wymaganiem jest od kandydatów kwalifikacya do szkół wydziałowych z grupy II. lub III. albo świadectwa ukończonego kursu rysunkowego przy państwowej szkole przemysłowej od kandydatek kwalifikacya ta sama albo świadectwo z ukończonego kursu kobiecej robót ręcznych.

Podania odnośnie należyście udokumentowane z wykazem służbowym tudzież tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone mają być wno-

szone za pośrednictwem władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do dnia 30 kwietnia 1894.

Limanowa, 26 lutego 1894.

za Przewodniczącego

C. k. Starosta.

L. 640 (2036 —3)

Wydział powiatowy w Samborze rozpisuje konkurs na 8 posad akuserek okręgowych a to z siedzibą w Babinie, Czukwi, Barańczycach, Rakowy, Czaplach, Czerchawie, Łące i Kranzbergu.

Do okręgu w Babinie należy 11 gmin

do okręgu w Czukwi należy 9 gmin,

do okręgu w Barańczycach należy 12 gmin,

do okręgu w Rakowy należy 9 gmin,

do okręgu w Czaplach należy 12 gmin,

do okręgu w Czerchawie należy 13 gmin,

do okręgu w Łące należy 9 gmin,

do okręgu w Kranzbergu należy 11 gmin,

Płaca roczna każdej z akuserek wynosi kwotę 100 zł. wypłacalna w ratach miesięcznych z dołu z kasy Rady powiatowej.

Obowiązki akuszerki określone są rozporządzeniem do §. 17 ustawy z dnia 2 lutego 1891 dz. ust. kraj. Nro 17,

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, dowody uzdolnienia i świadectwo moralności z wymienieniem okręgu na który petentka reflektuje, należy wnieść do Wydziału powiatowego najpóźniej do dnia 30 kwietnia 1894.

Z Wydziału Rady powiatowej

w Samborze, dnia 17 marca 1894.

L. 188 (2035 —3)

Przy krakowskiej c. k. Dyrekcji policyi opróżniona jest posada prowizorycznego c. k. strażnika cywilno-policyjnego II. klasy z roczną płacą 360 zł. wraz z dodatkiem aktywnym rocznych 90 zł. i prawem do dodatków deenalnych.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ust. z 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. p. p. wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed innymi kandydatami, winni wnieść własnoręcznie pisane podania za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. dyrekcji policyi w Krakowie w terminie do 30 kwietnia b. r.

Przyjęty kompetent podlega sześciu miesięcznej próbie służbowej.

Kraków, 23 marca 1894.

C. k. Radca Rządu i Dyrektor policyi.

L. 1715 (2058 —3)

Biecki sąd potrzebuje dyetaryusza z manipulacją sądową zupełnie obznajomionego, szybkim piśmem, płaca 25 zł. miesięcznie.

Biecz, dnia 23 marca 1894.

L. 17670 (2106 2—3)

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Krechowcu w powiecie Żółkiewskim za kontraktem służbowym i kaucją 200 zł.

Płaca rocznych . . . . . 200 zł.  
Ryczałt kancelaryjny . . . . . 60 zł.  
i wynagrodzenie . . . . . 400 zł.

za codziennego posłańca pieszego do Gliniska i na powrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 6 kwietnia br. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

we Lwowie, d. 24 marca 1894.

L. 1088 (2069 2—2)

Odnosnie do konkursu w Nrze 70 „Gazety lwowskiej” ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady kontrolora w c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie z rangą i poborami X klasy z dniem 16 kwietnia 1894 upływa.

Z c. k. Nadprokuratorji Państwa

Lwów, dnia 24 marca 1894.

L. 45 (2104 2—3)

Dyetaryusz, stanu wolnego, z szybkim czytelnym piśmem, obznajomiony z manipulacją sądową, osobliwie karną, znajdzie zaraz umieszczenie. Miesięczna płaca 24 zł. Podania nieudokumentowane zostaną bez odpowiedzi.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 24 marca 1894.



L. 2563 (2040 3-3)  
 Przy sądzie powiatowym w Pilźnie opróżniona została posada kancelisty do ksiąg gruntowych z roczną płacą 600 zł. dodatkiem aktywalnym 120 zł. i prawem postępowania na wyższą placę.  
 Podania o tę lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogąca, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty do ksiąg gruntowych wnosić należy do 28 kwietnia 1894 do Prezydium sądu obwodowego w Tarnowie.  
 Prezydium sądu wyższego.  
 Kraków, 22 marca 1894.

L. 186 (2073 2-2)  
 Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszym konkurs:  
 1. Przy szkole 5 kl. męskiej w Mielou na jedną posadę starszego nauczyciela z płacą 450 zł. 10 proc. dodatkiem na mieszkanie.  
 Pierwszeństwo do tej posady mają nauczyciele fachowi w myśl rozp. c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 7 marca 1893 l. 1741.  
 2. Na jedną posadę nauczyciela młodszego przy 5 kl. szkole męskiej w Mielou, względnie nauczycielki przy 5 kl. szkole mieszanej w Radomyślu z płacą 300 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie.  
 3. Przy szkole żeńskiej 5 kl. w Mielou na jedną posadę młodszej nauczycielki z płacą 300 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie.

4. Przy szkołach 1 kl. w Czerminie, Dąbrówce wiskockiej i Susowej z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.  
 5. Przy 2 kl. szkołach w Gawłuszowicach, Kawęczynie, Padwi narodowej, Przekławiu i Waupierzowie z płacą 300 zł.  
 Kandydaci (kandydatki) winni wnieść podania zaopatrzone w dokumenta służbowe wraz z tabelą kwalifikacyjną, za pośrednictwem władz przełożonych, najpóźniej do 8 maja 1894 do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.  
 Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.  
 Mieloc, dnia 18 marca 1894.

L. 17371 (2076 3-3)  
 Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:  
 a) w Mikołajowie w powiecie Bobreckim za kontraktem służbowym i kaucją 200 zł. z płacą rocznych 150 " i ryczałtu kancelaryjnego 40 "  
 b) w Zawadce w powiecie Kałuskim za kontraktem służbowym i kaucją 200 zł. płacą rocznych 200 " ryczałt kancelaryjny 60 " i wynagrodzenie 650 " za codzienną jednorazową jazdę posłańcą między Zawadką a Kałuszem.  
 Podania należy wnieść najpóźniej do 4 kwietnia b. r. w c. k. Dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie.  
 we Lwowie, dnia 23 marca 1894.

Wyższe Jahrgänge der Militär-Unterrichtsschule können die Aufnahmeprüfung in ihrer Muttersprache ablegen, sobald sich in der Prüfungscommission Mitglieder vorfinden, welche in der Muttersprache der Aspiranten die Prüfung vornehmen können; Bewerber, welche Mittelschulen mit ungarischer Unterrichtssprache frequentierten, können die Aufnahmeprüfung für den II., III. und IV. Jahrgang der Militär-Unterrichtsschule unbedingt in ungarischer Sprache ablegen; immerhin aber müssen die Aspiranten der deutschen Sprache soweit mächtig sein, um dem Unterrichte mit Nutzen folgen zu können.  
 Die Aspiranten für die Militär-Akademie haben die Prüfung in deutscher Sprache abzulegen, welcher sie soweit mächtig sein müssen, daß die Möglichkeit des Studienerfolges in dieser Beziehung gesichert erscheint.  
 Im allgemeinen erstreckt sich die Prüfung für die Aufnahme in die höheren Jahrgänge der Militär-Realschule und für den I. Jahrgang der Militär-Akademie auf die Gegenstände der vorhergehenden Jahrgänge in jenem Umfange, in welchem sie in diesen zum Vortrage gelangen.  
 Die militärischen Geschlichkeiten, dann die militärischen Übungen bilden keinen Gegenstand der Prüfung.  
 Der Umfang der Aufnahmeprüfung ist in der Beilage I. der Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten für jeden Jahrgang kurz angedeutet.  
 Die thesesianische Militär-Akademie hat die Bestimmung, die Zöglinge für die Infanterie, für die Jägertruppe und für die Cavallerie heranzubilden; die technische Militär-Akademie ist zur Ausbildung der Zöglinge für die Artillerie, für die Pionnier-Truppe, dann für das Eisenbahn- und Telegraphen-Regiment bestimmt. In den Gesuchen um die Aufnahme in die letztgenannte Militär-Akademie ist anzuführen, ob der Aspirant die Aufnahme in die Artillerie oder in die Genie-Abtheilung anstrebt; dem angegebenen Wunsche wird bei der Eintheilung nach Möglichkeit entsprochen werden.  
 Den Aufnahmsgesuchen sind beizulegen:  
 1. Der Tauf- (Geburt-) Schein;  
 2. das ärztliche Gutachten über die körperliche Eignung des Aspiranten (ausgestellt im Sinne der mit der Circular-Verordnung vom 10. Februar 1891, Abthg 14, Nr. 3671 [vom 1890] Normal-Verordnungsblatt für das k. u. k. Heer, 7. Stück — verlaublichen, Vorschrift zur ärztlichen Untersuchung der Aspiranten bei der Aufnahme in die Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten\*);  
 3. das letzte Schulzeugnis (Schulnachricht, Schulausweis) des gegenwärtigen Schuljahres, dann das ganzjährige Schulzeugnis für das verfloßene Schuljahr\*);  
 4. der Heirathschein;  
 eventuell bei Stiftungsplätzen  
 5. die besondere Nachweisung, daß der Bewerber den Bedingungen des Stiftungsbriefes entspricht.  
 Zahlzöglinge werden mit Rücksicht auf den vorhandenen Raum in die Militär-Realschulen und Akademien aufgenommen. Hinsichtlich der Bedingungen, unter welchen der Eintritt gestattet ist, wird auf die oben angeführte Vorschrift vom Jahre 1888 mit dem Befugung hingewiesen, daß das Kostgeld für die Militär-Realschulen mit 400 fl., für die Militär-Akademien mit 800 fl. festgesetzt ist. Dasselbe ist halbjährig im vorhinein bei der Casse der betreffenden Anstalt zu entrichten. Eine bereits erlegte Rate des Kostgeldes wird bei vorzeitigem Austritte eines Zahlzöglings weder ganz noch theilweise zurückgestellt.  
 Das Schulgeld von 14 fl. wird mit Beginn eines jeden Schuljahres gezahlt.  
 Außerdem ist für jeden Zahlzögling im höchsten Jahrgange einer Militär-Akademie mit der letzten Rate des Kostgeldes der für die Ausstattung des Zöglings im Falle seines Austrittes als Officier jeweilig festgesetzte Betrag zu erlegen.  
 Auf Zahlplätze haben die Söhne aller österreichischen oder ungarischen Staatsbürger Anspruch, jedoch erhalten talentierte Jünglinge mit guten Schulzeugnissen, insbesondere Söhne von Offizieren und von Militär- (Kriegsmarine-, Landwehr-) Beamten, dann von Hof- und Civil-Staatsbeamten den Vorzug.  
 Gesuche um Verleihung von Ararial- und Zahlplätzen werden von den Ergänzungsbezirks-, Platz-, Festungs- und Corps- (Militär-) Commanden bis 15. Mai 1894 entgegengenommen.  
 Gesuche, welche nach diesem Termine bei den obgenannten Behörden einlangen, werden unbedingt zurückgewiesen.

In dem Officierstöchter-Erziehungsinstitute in Odenburg können mit Beginn des nächsten Schuljahres (1. September) besetzt werden:  
 2 ganzfreie Ararialplätze,  
 2 " Kaiserin Elisabeth-  
 3 " Rudolf-Stephanie-  
 3 " Odenburger Frauenvereins-  
 1 ganzfreier (Jubela) Baronin Splényi-  
 } Stiftungsplätze.  
 Alle vorerwähnten Plätze sind nur für Töchter (Waisen) von Officieren des Soldatenstandes bestimmt.  
 Weiter werden in diesem Institute besetzt:  
 1 ganzfreier Maria Theresien-Ordens-Stiftungsplatz für Angehörige des Ordens,  
 1 " niederösterreichischer Landes-Stiftungsplatz,  
 2 ganzfreie Stiftungsplätze der IV. Staats-Wohltätigkeitslotterie für Töchter (Waisen) von Auditoren, Militär-Arzten, Truppen-Rechnungsführern und Militär-Beamten,  
 1 ganzfreier Charlotte Krünes-Stiftungsplatz für Töchter der in eine Rangclasse eingetheilten Personen des k. und k. Heeres, der k. und k. Kriegsmarine und der beiden Landwehren, und  
 1 halbfreier Fürst Schwarzenberg-Stiftungsplatz für ganzverwaiste oder halbverwaiste Töchter von k. und k. Officieren, insbesondere solcher des Uhlanen-Regiments Nr. 2.  
 Die Aspirantinnen müssen das 7. Lebensjahr vollendet und dürfen das 12. Lebensjahr nicht überschritten haben; weiter müssen sie die Frequentierung der 2. bis 5. Classe einer Volksschule nachweisen.  
 In dem erwähnten Officierstöchter-Erziehungsinstitute können auch einige Zahlplätze gegen ein jährliches Kostgeld von 500 Gulden verliehen werden.  
 Das Kostgeld ist halbjährig im vorhinein bei der Casse des Institutes zu erlegen.  
 Eine bereits erlegte Rate des Kostgeldes wird bei vorzeitigem Austritte des Zahlzöglings weder ganz noch theilweise zurückgestellt.  
 Anspruch auf Zahlplätze haben nur Töchter (Waisen) von Officieren und Militär-Beamten.  
 In dem Officierstöchter-Erziehungsinstitute zu Hernals in Wien können mit Beginn des nächsten Schuljahres, der Standes und Raumverhältnisse dieses Institutes wegen, weder Freiplätze noch Zahlplätze besetzt werden.  
 Die Aufnahmebedingungen sind in der mit dem 45. Stücke des Normal-Verordnungsblattes für das k. und k. Heer vom Jahre 1892 verlaublichen Organisation der Officierstöchter-Erziehungsinstitute enthalten\*.)  
 Bezüglich des niederösterreichischen Landes-Stiftungsplatzes wird die Verlaublichen von niederösterreichischen Landesauschüsse erfolgen; die Gesuche um Verleihung des Maria Theresien-Ordens-Stiftungsplatzes sind an den Ordenskanzler zu richten und bis 31. Mai 1894 beim Reichs-Kriegs-Ministerium einzubringen; Gesuche um Verleihung des Charlotte Krünes-Stiftungsplatzes sind bis 15. Mai 1894 beim Magistrat der k. k. Reichs-Haupt- und Residenzstadt Wien und Gesuche um Verleihung des halbfreien Fürst Schwarzenberg-Stiftungsplatzes ebenfalls bis 15. Mai 1894 beim Commando des Uhlanen-Regiments Nr. 2 einzubringen; für die übrigen Plätze sind die Gesuche bis 15. Mai 1894 im Dienstwege an die Militär-Territorial-Commanden einzusenden.  
 Da bei Verleihung letzterwähnter Plätze mittellose Doppelwaisen und Vaterlose Waisen zunächst berücksichtigt werden müssen, die Anzahl der verfügbaren Plätze aber sehr gering ist, so müssen Gesuche um Ausnahme mütterloser Waisen, oder solcher Aspirantinnen, deren Eltern leben, voraussichtlich ohne Erfolg bleiben.  
 Den Aufnahmsgesuchen sind beizulegen:)  
 1. Der Tauf- (Geburt-) Schein;  
 2. der Heirathschein (kann binnen Jahresfrist nachgetragen werden);  
 3. das militär-ärztliche und beziehungsweise auch das Snpfszeugnis;  
 4. das letzte Schulzeugnis.  
 Gesuche, welche nach dem vorerwähnten Zeitpunkte einlangen, werden zurückgewiesen.  
 Wien im Februar 1894.  
 Vom k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium.

Bl. 22020 (2087)  
 (Abthg. 6, Nr. 291 von 1894.)

**Concursauschreibung**

für die Aufnahme in die k. u. k. Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten, dann in die Officierstöchter-Erziehungsinstitute.

Mit Beginn des Schuljahres 1894/95 (1. September in den Militär-Realschulen, 18. September in Erziehungsinstitute für verwaiste Officiersöhne und in den Militär-Akademien) werden in den k. und k. Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten beiläufig 265 (ganz- und halbfreie Ararial-, Stiftungs- und Zahl-) Plätze zur Besetzung gelangen.  
 Dieselben vertheilen sich mit:  
 30 im Erziehungsinstitute für verwaiste Officiersöhne,  
 165 auf den I. Jahrgang der Militär-Unterrichtsschulen,  
 20 " " III.  
 50 " " I. Jahrgang der thesesianischen Militär-Akademie in Wiener-Neustadt und der technischen Militär-Akademie in Wien.

In den II. und IV. Jahrgang der Militär-Unterrichtsschulen, dann in den I. Jahrgang der Militär-Oberrealschule findet eine regelmäßige Aufnahme nicht statt, sondern es werden in diesen Jahrgängen nur jene Plätze besetzt, welche durch zufälligen Abgang (Tod, Entlassung u.) frei werden.  
 In den II. und III. Jahrgang der Militär-Oberrealschule kann eine Neuaufnahme, der voraussetzlichen Standesverhältnisse dieser Anstalt wegen, nicht eintreten.  
 Die Aufnahmebedingungen sind in der mit dem 8. Stücke des Normal-Verordnungsblattes für das k. und k. Heer von Jahre 1888 verlaublichen „Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten aus dem Privatvermögen in die k. und k. Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten“ enthalten\*), und es werden hier nur die allgemeinen Bedingungen für die Aufnahme der Aspiranten hervorgehoben.  
 Diese sind:  
 1. Die österreichische oder die ungarische Staatsbürgergehaft;  
 2. die körperliche Eignung;  
 3. ein befriedigendes sitzliches Verhalten;  
 4. das erreichte Minimal- und nicht überschrittene Maximalalter; in dieser Beziehung ist für den Eintritt in das Erziehungsinstitut für verwaiste Officiersöhne das erreichte 7. und nicht überschrittene 13. Lebensjahr.  
 in den I. Jahrgang der Militär-Unterrichtsschule das erreichte 10. und nicht überschrittene 12. Lebensjahr,  
 in den III. Jahrgang der Militär-Unterrichtsschule das erreichte 12. und nicht überschrittene 14. Lebensjahr,  
 in den I. Jahrgang der Militär-Akademie das erreichte 17. und nicht überschrittene 20. Lebensjahr  
 festgesetzt; das Alter wird mit 1. September berechnet; assentirte Bewerber werden in die Militär-Akademien nicht aufgenommen;  
 5. die erforderlichen Vorkenntnisse, und zwar für den Eintritt in den I. Jahrgang der Militär-Unterrichtsschulen die Nachweisung der befriedigenden Frequentierung der 4. oder 5. Classe einer Volksschule;  
 in den III. Jahrgang der Militär-Unterrichtsschule die Nachweisung der befriedigenden Frequentierung der 2. Classe einer Mittelschule (Beziehungsweise der 2. Classe einer nach dem XXXVIII. Gesetzartikel vom Jahre 1863 organisirten ungarischen Bürger-schule);  
 in der I. Jahrgang der Militär-Akademien die Nachweisung der befriedigenden Frequentierung der höchsten Classe einer vollständigen Mittelschule;  
 6. die Übernahme der Verpflichtung, mit Beginn eines jeden Schuljahres das Schulgeld im Betrage von 14 Gulden zu entrichten.  
 Anspruch auf ganz- und halbfreie Ararialplätze haben in den Militär-Realschulen und Akademien nach §. 3 der erwähnten Vorschrift bloß Söhne von Officieren, Militär-Beamten, Unterofficieren des activen und des Invalidenstandes, dann von Hof- und Civil-Staatsbeamten, wenn die vorgezeichneten Bedingungen erfüllt sind.  
 Auf Ararialplätze im Erziehungsinstitute für verwaiste Officiersöhne haben nur Waisen von Officieren und erst in Ermanglung solcher auch Waisen von Militär-Beamten, dann von Unterofficieren und gleichgestellten Anspruch.  
 Bei dem gegenwärtig bestehenden Andrang auf Ararialplätze in den ersten Jahrgang der Militär-Unterrichtsschulen durch solche Aspiranten, welche der 1. Gruppe der Anspruchberechtigten angehören, wird eine Berücksichtigung jener, welche erst in die 3., 4. und 5. Gruppe eingereiht sind, voraussichtlich nicht eintreten können.  
 Gesuche von Personen der letztgenannten Gruppen — Gagisten in der Reserve, im Verhältnisse „außer Dienst“, im nichtactiven Stande der k. k. Landwehr und im Umlauberstande der k. k. ungarischen Landwehr; ferner Unterofficiere und Gleichgestellte des activen und des Invalidenstandes; endlich Hof- und Civil-Staatsbeamte — sind daher nicht einzusenden, weil sie ohne Erfolg bleiben müssen.  
 Alle Aspiranten für die Militär-Realschulen und Akademien müssen sich einer Aufnahmeprüfung unterziehen.  
 Die Aspiranten für den I. Jahrgang der Militär-Unterrichtsschule können die Prüfung in ihrer Muttersprache ablegen und es bildet die Unkenntnis der deutschen Sprache — bei sonst guten Fähigkeiten der Aspiranten — kein Hindernis für die Aufnahme. Auch Aspiranten für die

\*) Exemplare dieser Concursauschreibung, dann der Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten in die k. und k. Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten sind, soweit der Vorrath reicht, von der k. k. Hof- und Staatsdruckerei oder von der Hof-Buchhandlung S. W. Seidel und Sohn in Wien zu beziehen.

\*) Die zur Aufnahmeprüfung einberufenen Aspiranten haben das ganzjährige Schulzeugnis für das Schuljahr 1893/94 in die Anstalt mitzubringen.  
 \*) Dieselben sind von der Hof-Buchhandlung S. W. Seidel und Sohn in Wien zu beziehen.

U e b e r s i c h t

der mit Beginn des Schuljahres 1894/95 in den nachbezeichneten Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten erledigten Privat-Stiftungsplätze, auf welche auch Personen des Heeres in dem Falle Anspruch haben, wenn sie den besonderen Bedingungen des Stiftbriefes entsprechen.

Name der Stiftung	Zahl der Plätze	Anstalt, in welcher die Plätze gesetzt werden	Widmung der Stiftung	Behörde oder Person, an welche die Gesuche einzusenden sind
Freiherr von Bravy	1	Militär-Unterreal-schule	1. Für in Irland geborene Jün-glinge katholischer Religion, eventuell 2. für Söhne von k. und k. Offi-cieren irändischer Abkunft, oder 3. für Söhne von k. und k. Offi-cieren überhaupt	Zu 1: Erzbischof von Dublin; zu 2 und 3: Reichs-Kriegs-Ministerium.
Major Coels	1	Militär-Unter-realschule oder Militär-Akademie	Für Söhne von Civilbediensteten, welche früher im Militär ge-dient und wenigstens einen Feldzug mitgemacht haben.	Reichs-Kriegs-Mi-nisterium.
Cameralrath Franz Frank	1	Genie-Abtheilung der technischen Militär-Akademie, eventuell Militär-Unter-realschule	Für Verwandte des Stifters.	Reichs-Kriegs-Mi-nisterium.
Georg Franz von Griener	1	Militär-Unter-realschule	Für unbemittelte niederösterreichische Landesfinder, zunächst für verwandte des Stifters.	Niederösterreichische Statthaltereie.
Herman-Hensel Ingenieur	2	Genie-Abtheilung der technischen Militär-Akademie, eventuell Militär-Unter-realschule	Für Söhne von Mitgliedern des Hermann-Hensel-Ingenieur-Sti-ftungsvereines.	Curatel der Stiftung (II. Section des te-chnischen und admi-nistrativen Militär-Comite).
Ingenieur	1	Genie-Abtheilung der technischen Militär-Akademie	Für Söhne von k. und k. Genie-officieren.	Reichs-Kriegs-Mi-nisterium.
Kaiser Franz Joseph	1	Militär-Real-schule oder Militär-Akademie	Für Söhne solcher Civilbeamten, die früher in der Armee Officiere waren	Reichs-Kriegs-Mi-nisterium.
Domherr Jo-hann von Kery	2	Militär-Unter-realschule oder Militär-Akademie	Für Knaben aus der Stammfa-milie des Stifters.	Stifter (Schloß-Karlskron bei Chlu-mec an der Eidlina in Böhmen).
Octavian Graf Kinsky	1	Theresianische Militär-Akademie oder Militär-Unter-realschule	Für Abkömmlinge der gräflichen Familie Kinsky, welche a) den Namen Kinsky führen, b) den Namen Kinsky nicht führen	Reichs-Kriegs-Mi-nisterium
Romarmy-Hertelendy	1	Theresianische Militär-Akademie oder Militär-Unter-realschule	Für Söhne von ungarischen alt-adeligen Familien. (Der ungarische alte Adel ist durch die amtliche Be-stätigung zu erweisen, daß das Adels-diplom in Einer Comitats-Congre-gation kundgemacht wurde, und daß die Acten hierüber im Comitats-archiv vorhanden sind).	Reichs-Kriegs-Mi-nisterium
Maria Gräfin Mikosch	1	Militär-Akademie oder Militär-Unter-realschule	Für Knaben katholischer Re-ligion, welche selbst kein Vermögen besitzen und deren Eltern ebenfalls mittellos sind.	Hof- und Gerichts-Advokat Doctor Heinrich Freiherr von Härdtl als Be-vollmächtigten des Jo-hann Freiherrn von Moser
Oberst Valen-tin von Modesti	3	Militär-Unter-realschule oder Militär-Akademie	Für solche in Triest, Mitterburg oder Pola geborene Jünglinge, deren Väter dem Staate vorzügliche Dien-ste geleistet haben.	Statthaltereie in Triest.
Karl Graf Ogara	2	Genie-Abtheilung der technischen Militär-Akademie	Für Söhne von k. und k. Offi-cieren, deren Eltern Irländer sind und in k. und k. Militärdiensten stehen, eventuell für solche Jünglinge, welche von irändischen Eltern ab-stammen und adelig sind.	Reichs-Kriegs-Mi-nisterium.
Johann Ostoits, und Theresie Ostoits, geborene Bozul	1	Militär- oder Marine-Akademie	1. Die nach Maria-Theresiopel zuständigen AVerwandten eines der Stifter; 2. die AVerwandten eines der Stifter, welche wo immerhin zu-ständig sind; 3. die aus Maria-Theresiopel stammenden und dahin zuständigen Jünglinge; 4. die in der österreichisch-unga-rischen Monarchie heimat-zuständi-gen Jünglinge überhaupt.	Griechisch-orientali-sche Kirchengemeinde serbischer Nationali-tät in Maria-The-resiopel.
Herzog von Reichstadt	1	I. Jahrgang der Militär-Unter-realschule	Für Söhne der Mannschaft vom Feldwebel abwärts des Infanterie-Regiments Nr. 60.	Commando des In-fanterie-Regiments Nr. 60.
F. E. A. Rithmayer	1	Erziehungsinstitut für verwaisete Officierssöhne	Für ganz verwaisete oder vom Vater verwaisete Söhne von Perso-nen des Heeres, der Kriegsmarine und der beiden Landwehren, welche einer christlichen Confession angehö-ren.	Reichs-Kriegs-Mi-nisterium
II. Stiftung der Gemeinde Sanct-Tomas	1	I. Jahrgang der Militär-Unter-realschule	Für Aspiranten, welche nach der Gemeinde Szent-Tamas zuständig sind, ohne Unterschied der Religion	Gemeindevertretung in Szent-Tamas (Ba-der Comitats-Inngarn)
Jakob von Schellenburg	1	Militär-Unter-realschule oder Militär-Akademie	1. Für Officierssöhne, welche im Bereiche der Heeresergänzungsbezirke Nr. 16, 79 und 98 zuständig, oder doch dort geboren sind; 2. für Officierssöhne, deren Väter in Regimentern activ dienen oder gedient haben, die sich aus dem Bereiche der Heeresergänzungsbezirke Nr. 16, 79 und 98 rekrutieren; 3. für Söhne anderer k. und k. Officiere.	13. Corps-Com-mando.

Name der Stiftung	Zahl der Plätze	Anstalt, in welcher die Plätze besetzt werden	Widmung der Stiftung	Behörde oder Person, an welche die Gesuche einzusenden sind
Isabella Baro-nin Splenyi	1	I. Jahrgang der Militär-Unter-realschule	Für Söhne von Officieren des k. und k. Heeres, der k. und k. Kriegs-marine und der beiden Landwehren Bevorzugt werden Officierssöhne aus den Familien Baron Splenyi de Mihaldi, Baron Mayer von Lö-wenschwerdt und Ferdinand Schickl.	Reichs-Kriegs-Ministerium
Sabbas von Tököly	2	Marine-Akademie oder Genie-Abtheilung der technischen Militär-Akademie, eventuell Militär-Unter-realschule	1. Für Söhne jener Officiere ser-bischer Nationalität und griechisch-orientalischer Religion, welche bei den bestandenem croatischen, slavo-nischen, syrmischen, und Banater Grenz-Infanterie-Regimentern oder dem Titler Grenz-Infanterie-Batali-on gedient haben; 2. für Söhne jener k. und k. Officiere besagter Nationalität und Religion, welche aus dem ehemali-gen croatischen, slawonischen, syr-mischen und Banater Militär-Grenz-gebiete gebürtig sind; 3. für Söhne von k. und k. Officieren serbischer Nationalität und griechisch-orientalischer Religion über-haupt.	General-Major Theodor Ritter von Milinkovic, k. und k. Minister-Resident bei der k. und k. montenegrinischen Regie-rung in Cetinje
Anton Graf Triangi	1	Genie-Abtheilung der technischen Militär-Akademie	1. Abkömmlinge der Erben des Stifters; 2. Söhne von Officieren der Ge-niewaffe; 3. Söhne von Personen des k. und Heeres überhaupt.	Karl Graf Triangi in Trient.
General-Major Ludwig Wocher	1	Militär-Unter-realschule oder Militär-Akademie	In erster Linie: für vom ge-meinsamen Stammvater Christoph Wocher aus dessen Ehe mit Maria Kraus abstammende Wocher; in zweiter Linie: für vom gemein-samen Stammvater Christoph Wo-cher aus dessen Ehe mit Rosine-Schnell abstammende Wocher.	Reichs-Kriegs-Ministerium.
Graf Jelenstj Lovasz	1	I. Jahrgang der Militär-Unter-realschule	Für Jünglinge aus Ungarn.	Robert Graf Jelenstj in Neu-Urad.

Anmerkung. Gesuche, welche nach dem 31. Mai 1894 einlangen, werden zurückgewiesen.

P. K. M. S. Nr. 409 v. J. 1894.

Concurs-Ausschreibung.

Mit Beginn der nächsten Schuljahres (16. September) werden in der k. u. k. Marine-Akademie zu Fiume voraussichtlich 36 Böglingplätze (ganz- und halbfreie Aerial-, dann Zahl- und Stiftungsplätze) zu besetzen sein.

Der Eintritt findet sowohl in den I., als auch in den II. Jahrgang statt. Wegen Überfüllung des III. Jahrganges werden Gesuche um Eintritt in denselben nicht angenommen.

Die allgemeinen Bedingungen für die Aufnahme sind: \*) Die österreichische oder ungarische Staatsbürgerschaft (Ausländer bedürfen der Allerhöchsten Bewilligung Seiner kaiserlichen und königlichen Apostolischen Majestät), die körperliche Eignung sowohl für die Militär-Erziehung als auch für künftige Kriegsdienste zur See, ausgestellt im Sinne der mit Marine-Normal-Berordnungsblatt XV. Stück vom Jahre 1891 (an die Commanden und Anstalten des k. und k. Heeres im September 1891) hinausgegebenen „Vorschrift zur ärztlichen Untersuchung von See-Aspiranten und der Bewerber um Aufnahme in Marine-Erziehungs- und Bildungsanstalten“, ein befriedigendes sittliches Betragen, für den Eintritt in den I. Jahrgang das vollendete 14. und nicht überschrittene 16. Lebensjahr, für den Eintritt in den II. Jahrgang das nicht überschrittene 17. Lebensjahr, die mit befriedigendem Gesamterfolge zurückgelegten Vorstudien, und zwar: zum Eintritt in den I. Jahrgang die vier unteren Classen, zum Eintritt in den II. Jahrgang die sechs unteren Classen einer öffentlichen Realschule, eines Gymnasiums oder einer dieser Schulen gleichgestellten Lehranstalt der österreichisch-ungarischen Monarchie.

Auf Aerialplätze haben ein Anpruchsrecht: Söhne von Officieren, von Militär-, Hof- oder Civil-Staatsbeamten.

Als Zahlböglinge können Söhne von Angehörigen der österreichisch-ungarischen Monarchie überhaupt aufgenommen werden, wenn sie den vorgeschriebenen Bedingungen entsprechen.

Das Beköstigungs-Pauschale für einen Zahlplatz beträgt derzeit 800 fl., jenes für einen halbfreien Platz 400 fl. jährlich; von diesem Beköstigungs-Pauschale, welches in zwei Raten, am 16. September und 16. März im vorhinein beim Marine-Akademie-Commando zu entrichten ist, werden alle Auslagen für den Bögling in der Anstalt bestritten.

Diesem Aspiranten, welche unter den Competenten zur Aufnahme ausgewählt werden, müssen sich in Fiume einer Aufnahmeprüfung unterziehen. Diese umfasst für den Eintritt in den I. Jahrgang a) deutsche Sprache, b) Mathematik, c) Geographie und Geschichte, d) Naturwissen-schaften; diese Gegenstände in dem Umfange, wie sie in den ersten vier Classen einer Mittelschule tradiert werden.

Die Aufnahmeprüfung für den II. Jahrgang umfasst jene Gegenstände, welche im I. Jahrgange der Marine-Akademie zum Vortrage gelangen, wobei hinsichtlich der Sprachen die Prüfung nur aus der Deutschen und dem Französischen oder Englischen obligat ist. Die Kennt-nis der Waffen oder praktisch-heimännischen und militärischen Übungen wird hiebei nicht verlangt.

Die Aufnahmeprüfungen beginnen am 10. September und werden die fähigsten Aspi-ranten rechtzeitig nach Fiume einberufen werden.

Die Ausbildung in der Marine-Akademie dauert vier Jahre. Nach befriedigender Absolvie-rung des IV. Jahrganges werden die Böglinge zu Secabedten II. Classe ernannt.

Für jeden Zahlbögling ist im höchsten Jahrgange mit der letzten Rate des Beköstigungs-Pauschales auch der jeweilig festgesetzte Betrag für die Ausstattung, im Falle seines Austrittes als Secabet, zu erlegen. Die Ausstattung der Aerial-Böglinge und Stifflinge wird vom Aerial bestritten.

Die Gesuche um Aufnahme in die k. und k. Marine-Akademie sind an das „k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) Wien“ zu richten und jene von im Staats- (Hof) Dienste stehenden Personen durch die vorgeordnete Behörde und von Privatpersonen durch das nächste Militär-Platz-, Stations-, Ergänzungsbezirks-Commando einzusenden. Dieselben müssen bis längstens 31. Juli beim Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) eingelangt sein, und können später eintreffende Gesuche nicht berücksichtigt werden.

Den Gesuchen sind beizulegen:

1. Tauf- (Geburts-) Schein,
2. Heimatschein,
3. militär-ärztliches Zeugnis,
4. Impfungszeugnis, falls die Impfung nicht im ärztlichen Zeugnisse bestätigt ist.

\*) Die gedruckten vollständigen Aufnahmebedingungen sind durch D. W. Seidl & Sohn Wien zu beziehen und werden auch vom Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section), vom Hafen-Admiralate in Pola, Sebezirks-Commando in Triest und Marine-Comman-do in Fiume auf Verlangen verabfolgt.

5. sämtliche Studienzeugnisse der Mittelschule, mit Einschluss des Zeugnisses des letzten Semesters.

Die Ausstellung von Reversen wegen Übernahme der Verpflichtung zur Ableistung der Präsenzdienstverlängerung wird nicht gefordert, da diese Verpflichtung durch die Wehrgesetze ausgesprochen ist.

Wien, im Februar 1894.

Vom k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section).

### Rozmaite obwieszczenia.

L. 5551 (2113 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości że w celu doręczenia uchwały z dnia 30 listopada 1893 l. 23511 dozwalającej wpisowi prawa zastawu dla sumy 200 zł z pn. na rzecz Salomona Margulies'a w stanie biernym sumy 400 zł. ciężącej na rzecz Szaj Majerhofs na 46 częściach realności objętej wykazem 137 gminy katastr. Dąbrowa ustanowił dla niewiadomych z miejsca pobytu Mojżesza Manheimera i Abrahama Brennera kuratorem adw. dr. Febusa Salomona, a jego zastępcą adwokata dr. Ludwika Glasera.

Tarnów, d. 15 marca 1894.

L. 80 (2121 1—2)  
Wydział samborskiej Izby Adwokatów zawiadamia niniejszem, że dr. Władysław Wolski adwokat w Drohobyczu dnia 18 marca 1894 zmarł i że równocześnie dr. Herman Rosenbusch adwokat w Drohobyczu substytutem zmarłego ustanowiony został.

Wydział Izby Adwokatów.

Sambor, 24 marca 1894.

L. 3975 (1878 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej przeciw Judzie Knopper i tow. pto 103 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Pinkasa Pimslera adw. dr. Milgroma z substytucją adw. dr. Kraśnickiego i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z dnia 10 marca 1894 l. 3975, — o czem się Pinkasa Pimslera zawiadamia z tem wezwaniem, ażeby ustanowionemu kuratorowi środki obrony wskazał, lub innego zastępcę sądowi tuż zapodał, gdyż w razie przeciwnym zle następstwa sobie przypisze.

Kołomyja, dnia 10 marca 1894.

L. 10181 (1890 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa z miejsca pobytu niewiadomą Paraszę Szeptyńską, aby do spadku zmarłego w Sopotowie w dniu 19 stycznia 1886 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Mikolaja Szeptyńskiego syna Jakima w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym zgłosiła i oświadczyła się, ileż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa tylko z interesowanymi do spadku się zgłaszającymi i ustanowionym dla niej kuratorem Petrem Szeptyńskim przeprowadzona zostanie.

Mielnica, 23 grudnia 1893.

L. 20549 (1935 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fisza Weiss'a, że równoczesną uchwałą dozwolono na prośbę Jakoba Leiby Gartenberga przymusową publiczną sprzedaż ruchomości Fisza Weiss'a, protokołem z 20 stycznia 1892 l. 2501 zagranych, w celu zaspokojenia sumy 12 zł. w. a. z pn. i że uchwałą tę doręcza się adw. dr. Taubenfeldowi w Drohobyczu jako ustanowionemu dlań kuratorowi.

C. k. Sąd powiatowy.  
Drohobycz, 26 listopada 1893.

L. 2701 (1928 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu, zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana Chudzika i Maryję Wolanówką, iż w sprawie spadkowej po śp. Rozalii Wandzie Albertshofer, ustanowił dla nich kuratora w osobie adw. dr. Tarnawskiego z zastępstwem adw. dr. Smutnego, i wzywa ich, aby co do obrony swych praw z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawili, ile że w razie przeciwnym skutki zaniechania sami sobie będą musieli przypisać.

Z c. k. Sądu obwodowego.  
Przemyśl, 10 marca 1894.

L. 2652 (1961 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Benedykta Szurgota, że Franciszek Kwolek wniosł pod dniem 23 lutego 1894 do l. 2652 przeciw niemu pozw o zapłacenie kwoty 100 zł. wa., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 23 maja 1894 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Festenburgowi doręczono.

Wskutek tego wzywa się Franciszka Kwołka, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniechania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, 24 lutego 1894.

L. 13866 (1924 3—3)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, oznajmia nieobecnemu Eliasowi Zabłudowskiemu, że przeciw niemu został dnia 15 marca 1894 do l. 13866 na rzecz Phöbusa Immelesa wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. wa. zpn. Gdy miejsce pobytu Eliasza Zabłudowskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem p. adw. dr. Raabe, a tegoż zastępcą p. adw. dr. Fedaka i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Eliasza Zabłudowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniechania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 17 marca 1894.

L. 2927 (2070 3—3)  
Podaje się do powszechnej wiadomości, że tak budżet reprezentacji powiatowej na rok 1894 jak i zamknięcie rachunków za rok 1893 wyłożone zostały w biurze Wydziału powiatowego do wolnego przeglądu przez opodatkowanych.

Wydział powiatowy  
w Kałuszu, dnia 22 marca 1894.

L. 2068 (2068 3—3)  
Dr. Tobiasz Aehrense wpisany został z dniem 17 marca 1894 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów  
Lwów, dnia 17 marca 1894.

L. 236 (2102 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Limanowie zawiadamia Józefa Szłyka ze Stopnic szlacheckich z miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu wniosł skargę Marcin Szłyk pto 264 zł. 84 ct. na którą termin do rozprawy sumarycznej na dzień 19 kwietnia 1894 o godzinie 8 rano wyznaczono, i że dla niego kuratorem dr. Tomasza Krudzieliskiego adw. w Limanowie ustanowiono.

Wzywa się zatem Józefa Szłyka, aby kuratorowi potrzebnych środków dowodowych udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.  
Limanowa, 26 stycznia 1894.

L. 2970 (2103 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Jacentego Szewczyka N. d. 74 z Sieniawy, że Jakob Mandel wyniósł przeciw niemu pozw o zapłacenie kwoty 20 zł. 18 ct. w. a. z pn., i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 20 kwietnia 1894 o godzinie 8 rano wyznaczono.

Kuratorem nieobecnego ustanowiono adwokata dr. Ernesta Geisslera w Nowym Targu.

C. k. Sąd powiatowy.  
Nowy Targ, d. 16 marca 1894.

L. 4192 (2120 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sporze pisemnym Wojciecha Marłota i spół. pko Róży Maryi Antoninie Julii Idzie 5 im. hr. Żeleńskiej o własność wydzieloną części parceli l. 63/2 w Wojcinie położonej, dla niewiadomej z pobytu Róży Maryi Antoniny Julii Idy 5 im. hr. Żeleńskiej. kuratorem adw. dr. Mieczysława Gałecckiego, a substytutem tegoż adwokata dr. Juliusza Chodackiego, o czem zawiadamia nieobecną tym edyktem.

Tarnów, 22 lutego 1894.

L. 1474 (2037 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Augustyna, celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 28 grudnia 1891 l. 7106, którą dozwolono intabulacji prawa własności realności lwh. 13 ks. gr. gm. kat. Ryglice objętej na rzecz jego i Anny z Rzeszutków Augustynowej ustanowiony został kuratorem Michał Rzeszutko, i temuż powyższa uchwała została doręczona.

Tuchów, dnia 26 lutego 1894.

L. 1668 (2038 3—3)  
Pod dniem 5 marca 1894 do l. 1668 wniosła Maryanna Jękoł przeciw Wojciechowi Rzeszutce niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Rzeszutce i innym pozw ustny o uznanie własności i oddanie posiadania 15/112 części realności lwh. 123 w Joninach objętej, na który do ustnej rozpra-

wy termin na dzień 8 maja 1894 o godz. 8 rano wyznaczony został.

Wzywa się Michała Rzeszutkę, aby na wyznaczonym terminie stanął osobiście lub przez pełnomocnika lub ustanowionemu dla niego kuratorowi Maciejowi Ziolkowi z Kowalów udzielił informacji, gdyż inaczej zle skutki sam by sobie przypisać musiał.

Tuchów, dnia 9 marca 1894.

L. 2455 (2059 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w sprawie spornej Feiwla Tauba i Schaji Goldblatta przeciw Albertowi Wobrzykowi kupecowi w Lipsku Pocztowa, 7 o zapłacenie 748 marek i 45 fen. niem. czyli 478 zł. 51 ct. wa. z pn. nieprzyjętą przez pozwanego skargę drobnostkową pod 31 stycznia 1894 do l. 1093 z terminem do rozprawy na 17 kwietnia r. b. na godzinę 9 rano wyznaczonym doręcza ustanowionemu kuratorowi Aleksandrowi Wisłockiemu, notaryuszowi tutejszemu z wezwaniem, aby tak długo pozwanego zastępował dopóki on innego kuratora nie wybierze i sądowi tegoż nie wskaże.

Dębica, dnia 12 marca 1894.

L. 3536 (2087 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Kalmana Ehrenkrona, Majera Zippera, Dawida Zippera a wglęgnie ich ich również nieznanym spadkobierców, że Esterę Sonnenschein i Kopel Sonnenschein wytoczyli przeciw pozew de praes. 26 lutego 1894 l. 3536 o uznanie własności realności pod lk. 110 w Jarosławiu mieście położonej, l. wyk. hipot. 2112 objętej i wzywa ich, by celem sporządzenia obrony, dla której termin na 23 kwietnia 1894 o godz. 10 rano wyznaczono, dali ustanowionemu dla nich w osobie adw. dr. Nebenzahla z Jarosławia kuratorowi potrzebnej informacji lub ustanowili innego pełnomocnika.

Jarosław, 16 marca 1894.

L. 20286 (1773 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu, wzywa posiadacza karty zastawniczej Kasy Oszczędności miasta Przemyśla z daty 5 grudnia 1892 nr. 15592, stwierdzającej zaciągnięcie przez Cypryana Ciepanowskiego pożyczki w kwocie 28 zł. wa. na zastaw sześciu srebrnych łyżek i chochli wartości 50 zł. wa., ażeby w przeciągu jednego roku od czasu ogłoszenia edyktu do tut. sądu z tą kartą się zgłosił i prawa swe do niej wykazał, gdyż inaczej karta ta za amortyzowaną zostanie uznana.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 31 grudnia 1893.

L. 3537 (2088 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Ozyasza Lipiner, Isaaka Fast, Chaji Hene czyli Chaje Chanę 2 imion Lipiner Esterę Chanę 2 im. Fast, Feigę Fast, Israella Fast i Feindli Fast tudzież ich spadkobierców, że Hinda Mandelberg wytoczyła przeciw nim pod 26 lutego 1894 l. 3537 pozw o uznanie własności 105/120 części realności w Jarosławiu położonej i wzywa ich, by celem sporządzenia obrony, dla której termin na 23 kwietnia 1894 o godz. 10 rano wyznaczono, ustanowionemu dla nich w osobie adw. dr. Nebenzahla kuratorowi udzielił potrzebnej informacji lub innego pełnomocnika ustanowili.

Jarosław, 10 marca 1894.

L. 7464 (1849 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie, zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakoba Kulacza, iż dla niego w celu doręczenia tut. sądowej rezolucji z dnia 11 marca 1893 l. 1600 i z dnia 13 czerwca 1893 l. 4152 w sprawie spadkowej śp. Franciszki z Kulaczów Pietrygowej, zmarłej w dniu 16 lutego 1893 w Sokołowie, z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli notaryalnie sporządzonego z daty Sokołów dnia 9 lutego 1893, którym uniwersalnym swym spadkobiercą Józefa Pietrygę ustanowiła, wydanych ustanowionym został kuratorem ad actum Jan Smotryś ze Sokołowa.

Sokołów, 30 grudnia 1894.

L. 5266 (1843 3—3)  
C. k. Sąd Niemirowski ogłasza, że 9 marca 1889 zmarła w Żółkwi Jenta Rachel Szwarz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Niewiadomych z miejsca pobytu synów tejże Salomona Schwarz i Markusa Leiby dw. imion Schwarz, wzywa się, by w ciągu roku od dnia dzisiejszego zgłosili się i wniosli deklarację do spadku, inaczej deklaracja kuratora Simchego Schwarz w ich imieniu przyjęta zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 2 września 1893.

L. 28637 (1840 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu, zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Izaaka Grumera, tudzież Hencię Gottesman,

iż w sprawie Abrahama Herscha 2 im. Schreiera o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 350 zł. w. a. zpn. i adnotacyi odnownych uchwał ze stanu biernego realności lk. 10, 11 i 252 na zagr. m., jakoteż części realności pod lk. 8 Z a. gr. m. (37 Za dw. n.) w Drohobyczu położonych dla obrony ich praw ustanowiony został kurator w osobie p. adw. dr. Gehrtera.

Wzywa się zatem p. Izaaka Grumera i Hencię Gottesman, ażeby temuż kuratorowi potrzebne w tej sprawie informacje udzielił, albo też wskazali tut. sądowi innego pełnomocnika, gdyż inaczej sami sobie skutki swej opieszałości przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 20 stycznia 1894.

L. 3645 (1834 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu, uwiadomia Chaima Józefa dw. im. Quadrata z miejsca pobytu nieznanego, iż firma Markus Haas przeciw niemu wniosła prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 208 zł. 9 ct., któremu żądaniu uchwałą z dnia 24 lutego 1894 l. 3349 zadość uczyniono.

Dla pozwanego ustanowił sąd kuratora w osobie adwokata Skali z zastępstwem adw. Hillela i poleca mu, ażeby co do swej obrony z kuratorem wcześniej się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniechania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 10 marca 1894.

L. 7782 (1861 3—3)  
C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie, ustanowił równoczesną uchwałą dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Chany Poch, zamężnej Steinsberg, w celu doręczenia jej uchwał sądowych w sprawie Rozalii Trenner przeciwko spadkobiercom Salomona Poch pto 1575 zł. wa. zpn. kuratorem p. adwokata dr. Baresa, z substytucją p. adwokata dr. Bodeka, o czem zawiadamia z życia i miejsca pobytu Chanę Poch zam. Steinsberg uwiadomia, z wezwaniem udzielenia odpowiedniej do bronięcia swych interesów informacji kuratorowi lub ustanowienia dla siebie innego pełnomocnika.

Lwów, 17 lutego 1894.

L. 894 (1857 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Jasle, zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Wilka, że w sprawie wekslowej Jędrzeja Wilka przeciw niemu pto 50 zł. wa. zpn. ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Pawłowskiego w Jasle i wzywa go, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył, lub też o miejscu swego pobytu sąd zawiadomił, gdyż w przeciwnym razie sam skutki zaniechania poniesie.

Jasło, 17 lutego 1894.

L. 1535 (2017 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu, zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Antoninę Dydyńską, że na prośbę Feliksa Stanisława 2 ga imion Jankiewiczza i innych z dnia 19 lutego 1894 l. 1535 o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu sumy 100 zł., uskutecznionej na karcie ciężarów wykazu hip. l. 329 obejmującego dobra Szarysz, Feliksa Stanisława 2 ga im. Jankiewiczza własne, wyznaczono w tutejszym sądzie obwodowym termin na dzień 26 kwietnia 1894 godz. 10 rano, na który się wszystkich interesowanych i niewiadomą z miejsca pobytu Antoninę Dydyńską wzywa — polecając tej ostatniej, by ustanowionemu dla niej w tej sprawie kuratorowi adw. dr. Wasikiewiczowi potrzebnej informacji udzieliła, albo też innego zastępcę sobie wybrała.

Nowy Sącz, 24 lutego 1894.

L. 361 (1873 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie, w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratorji Skarbu we Lwowie imieniem skarbu Państwa przeciw Taubie Katz pto 10 zł. i 5 zł. wa. zpn. ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Tauby Katz, kuratora w osobie adwokata dr. Lipinera, zaś Taubie Katz poleca, aby się do tego kuratora zgłosiła, jemu potrzebnej informacji udzieliła, lub innego zastępcę sądowi wymieniła, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapasę mające kuratorowi, na jej koszt i niebezpieczeństwo ustanowionemu, z prawnym skutkiem doręczone będą.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, 12 stycznia 1894.

L. 13790 (1909 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Hrabara, iż dla niego kurator dr. Stanisław Orłowski adwokat w Borszczowie, w celu doręczenia uchwały z dnia 16 lutego 1893 l. 1352 ustanowiony został.

Borszczów, 21 listopada 1893.

**Drabno ogłoszenia**  
od wyrazu petitem centa, tustym  
petitem 2 centy.

**Znakomite tutki** nieklejone Niemojowskiego  
zbadane przez miejskie laboratorium, są do na-  
bycia we wszystkich trafikach. 330

**Pierwszy dom wina i spirytuożów** z odbiorcami  
stałymi szuka dzielnego agenta: Baigt, 242,  
route d'Espagne Bordeaux (Francya). 421

**CHWAŁA BOŻA**

książka do nabożeństwa dla niewiast  
ulożona przez  
ks. Łukasza Bobrowieca,  
unitę chełmskiego, wygnańca, kaznodzieję  
oprawna ozdoba et. 90, zł. 1.20, 1.80,  
2. —, 2.50, 3. — i 4. —  
jak również książka tegoż autora pod tytułem:

**BOŻE KOCHAM CIĘ**

osobna dla chłopców i dla panienek po  
ct. 45, 55, 90, zł. 1.20, 1.80 i 2. —  
Do nabycia w składzie przedmiotów treści  
religijnej pod firmą:

**Wincenty Kuczabiński**

Lwów, ul. Karola Ludwika 3.  
243

**Adwokat na prowincyi**  
poszukuje rutynowanego 436

**koncypienta**

z praktyką prowincjonalną.  
Bliższych wiadomości udziela kancela-  
rya adwokata dr. Alberta Reissa, Lwów,  
ul. Kościuszki 1.2.

**SZEMATYZM**

Królestwa Galicyi i Lodomeryi  
z W. Ks. Krakowskiem  
na rok

**1894**

nabyć można  
po cenie 2 zł. 60 ct. w ekspedycyi  
„Gazety Lwowskiej.”  
Zamiejscowi zochęca przystać 2 zł. 70  
ct., z których przypada 10 ct. na opakowanie  
i list frachtowy.  
Szematyzm przesyłamy tylko za  
uiszczeniem należności z góry. Za pobra-  
niem należności nie przesyłamy Szema-  
tyzmu.

**Sprostowanie.** 2105

Ogłoszenie pierwszej węgiersko galicyj-  
skiej kolei żelaznej z dnia 1 marca 1894  
l. 23/21 G., umieszczone w Gaz. Lwowskiej  
nr. 52, 53 i 54, a dotyczące wyniku odby-  
tego w dniu 1 marca 1894 losowania obli-  
gów pierwszeństwa I. i II. emisji, prostuje  
się niniejszem, mianowicie w wykazie da-  
wniej wylosowanych, a niepodjętych dotych-  
czas pryorytetów I. emisji, między nr. 71110  
a 71112 opuszczono nr. 71111, między nr.  
71244 a 71255 zamiast nr. 71255 ma być  
nr. 71254, również między nr. 93649 a 93716  
zamiast nr. 83715 ma być nr. 93715

**Zygmunt Fluss**

Wiedeń - Berno - Praga - Tryest - Lwów

Krzyż honorowy i dyplom honorowy, Bruksela,  
St. Gilles 1893 pierwsze Nagrody, wielkie złote  
medale, Paryż, Bruksela, St. Gilles, Aussig a/E.,  
Olomuniec.

**Skład fabryczny**

dla sztucznego farbowania i chemicznego prania.  
**Lwów, ul. Sykstuska 30.**

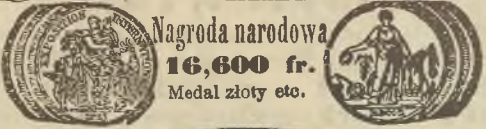
Filie we wszystkich większych miastach Monarchii.

**Motto:** Utrzymać znaczy oszczędzać.

Zakład sztucznego farbowania, appretury i che-  
micznego czyszczenia (parowe maszyny i elektryczne  
oświetlenie) wszelkiego rodzaju garderoby męskiej,  
damskiej i dziecięcej w stanie całym lub rozprutym,  
jakoteż mundurów, meblowej materji, dywanów, firan-  
nek, prawdziwych koronek i t. d.

Szybkie wykonanie oryginalnych czarnych  
toalet żalobnych.

Wykonania nieprzewyższone przy niskich cenach.  
Obstalunki po cenach fabrycznych przez wszyst-  
kie filie w przeciągu 10 dni franko. 358



Nagroda narodowa  
**16,600 fr.**  
Medal złoty etc.

**QUINA-LAROCHE**  
Z ŻELAZEM

W połączeniu ze SOLĄ ŻELAZISTĄ łatwą  
douswojenia przez każdy organizm, jest naj-  
potężniejszym środkiem wzmacniającym.

Przywraca krwi czerwone kuleczki sta-  
nowiące jej piękność i siłę, pomaga tru-  
dnemu rozwojowi organizmu, uleca bezsil-  
ności wątroby, zaleca się przez lekarzy dla  
kobiet po porogach i dla oszronieńców etc.

W PARYŻU, 22 I 19, ULICA DROUOT 22

**Tinct. capsici compos.**  
(Pain-Expeller)

uprzedz. Frankij. apteki Riktora,  
zawiera kapsle z czosnkiem  
czosnkowym i papryką

działa w wielu aptekach po  
cenie nr. 1.20, 70 i 40 kr. za  
100 kapsli. Przy nadmiernej wrażli-  
wości nerwowej i bez-  
senności jedyną pomocą służy  
„kotwica” jako prawdziwe. — Centralny skład:  
Apteka Riktora pod złotym lwem  
w Pradze.

Schutz-Marko.

**Kapsułki z olejku  
rózanno - santalowego**

aptekarsza Lahra z Würzburga.  
leczy cierpienia pęcherza moczow-  
wego bez wstrzykiwania  
**w kilku dniach.**

Prawdziwe z marką „Róża”

Flakon zł. 2. 426

Gdzie ich niema, to wprost z głównego składu  
C. Brady w Kromierzu.  
We Lwowie: apteka Jana Wewińskiego.

**Szczepy chmielowe**

Najlepsze sadzonki z miasta Saaz.  
Najlepsze sadzonki z okręgu Saaz.

(z doliny Goldbach)

pod gwarancją przyjęcia się szczepu  
z najwydatniejszych okolic dostarczam  
w najdokładniej wybranych jakościach  
po bardzo tanich cenach. Łaskawe  
zapytania do

**A. L. Steina** 236

handel chmielem w Saaz, Czechy.

Własnego wyrobu  
**KOLDRY** po zł: 4, 5, 6,  
7, 8 do 14.  
Koldry na owczej wełnie  
bez konkurencji  
Koldry atlasowe jedwabne po zł. 15,  
18, 20 i wyżej.  
najtaniej poleca (219)  
**Józef Schuster**  
Lwów, ul. Kopernika 7.

**PARASOLKI**

najnowsze w wielkim wyborze  
poleca najtaniej 374

**Mikołaj Ludwig**, Lwów, ul. Halicka 14.

**FRYDERYKA SCHUBUTHA**

we Lwowie, Rynek 1. 45,  
poleca nagrodzoną srebrnymi medalami zasługi z istniejących dotąd  
najpiękniejszą i najtrwalszą

**masę do zapuszczenia podłogi**

w pięciu kolorach: nr. 0 biała — nr. 1 jasno-złota — nr. 2 jasionowa —  
nr. 3 orzechowa — nr. 4 mahoniowa.

Cenniki szczegółowe na żądanie franko.

Uwaga. W ostatnich czasach namnożyło się mnóstwo licznych naśladownictw mojej masy  
do podłogi, które są w cenie wprawdzie niższej, lecz też i zupełnie nie do użycia, przestrzegam  
więc przed zakupem takowych. 353

**Rossyjską herbatę karawanową**

w oryginalnem opakowaniu  
Sergiusza Wasilewicz Perłowa w Moskwie,  
opakowaną pod nadzorem ces. ross. władzy cłowej  
po cenach moskiewskich począwszy od zł. 1.80 aż do zł. 10.40 za funt rossyjski poleca  
**B. SZABŁOWSKI**

we Lwowie, ulica Trybunalska 1. 1.  
Cenniki gratis i franko. Opakowanie bezpłatne. Zamówienia od 3 funtów wysyłamy franko. 174

**Kantor wymiany**

**c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego**  
kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po  
kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.  
Jako dobrą i pewną lokację poleca:

- 4 1/2 pre. listy hipoteczne
- 5 pre. listy hipoteczne premiiowane
- 5 pre. listy hipoteczne bez premii
- 4 pre. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2 pre. listy Banku krajowego
- 4 1/2 pre. pożyczkę krajową galicyjską
- 4 pre. pożyczkę kraj. galic. koronową,
- 4 pre. pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5 pre. pożyczkę propinacyjną bukowiańską
- 4 1/2 pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2 pre. pożyczkę propinacyjną węgierską
- 4 pre. węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery jakoteż i wszelkie renty austriackie Kantor wymiany Banku hipo-  
tecznego zawsze kupuje i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wy-  
losowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony  
za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem  
rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy  
kuponowych, za wrotem kosztów, które sam ponosi. (39)

**Ogłoszenie licytacji.**

**Oddział zastawniczy  
galicyjskiego BANKU kredytowego**

ulica Jagiellońska 1. 3 (dom własny),  
podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostat-  
nim stycznia 1894 zastawy, dnia 5 i 6 kwietnia 1894 r.  
w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytację (w myśl  
§ 59 statutów Banku) najwięcej dającym, za gotówkę  
sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacji nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna  
Lwów, dnia 1 marca 1894. 807

**S. Kelsen we Wiedniu**  
przy zbliżającym się sezonie budowlanym poleca  
klozety, rury klozetowe, zlewy, zupełne  
urządzenia kąpielowe dla pry-  
watnych pomieszczeń, patento-  
wane hermetyczne zamknięcia  
kanałowe, zamknięcia wstrzy-  
mujące fetory  
w pissoarach  
i wodociągach  
i t. d.

Zastępcy dla Galicyi i Bukowiny

**HAMEL i FEIGL**, Lwów, ul. Kopernika 1. 21